DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.** | Redakcja przyjmuje codziennie od godz. 10—12 w poł. Rękopisów Redakcja nie wraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 205.102. Tel. Redakcji dzienny 22-18, „ „ nocny 16-80 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20

Rok IV. **Bydgoszcz, czwartek 23 marca 1933** **Nr. 68**

W walce z trudnościami
liczyć możemy tylko na własne siły
Ekspose premjera Prystora w Sejmie

Wczoraj na plenum Sejmu, przed głosowaniem nad projektem ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzeczypospolitej, wygłosił ekspose P. Premjer Prystor, które podajemy poniżej w obszernym skrócie.

Wysoka Izbo! **Projekt ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzplitej,** który rząd wniósł do laski marszałkowskiej i który dziś będzie głosowany, podyktowany jest dążeniem do **ZAPEWNIENIA PAŃSTWU NIEZBĘDNEJ SPRAWNOSCI RZĄDZENIA w okresie przerwy w pracach Izb Ustawodawczych.**

Nie potrzebuję chyba dowodzić, jak dalece potrzebna jest dziś ta sprawność. **Przez poszczególne państwa świata przechodzą jeszcze silne fale wstrząśnień.** Fale te mogłyby być powstrzymane i opanowane przez rozsądny wysiłek międzypaństwowy, niestety jednak nadal nie widać jeszcze dostatecznego w tym kierunku zrozumienia. W dalszym więc ciągu **W WALCE Z TRUDNOŚCIAMI GOSPODARCZEMI LICZYĆ MOŻEMY TYLKO NA WŁASNE SIŁY.**

Nie możemy zapominać, że **kryzys, który z punktu widzenia dnia dzisiejszego przyzwyczaliśmy się przeklinać — może i powinien w swoich skutkach okazać się błogosławionym.** Jest on jak gorączka, która przejściowo **powala i wyczerpuje organizm,** lecz która równocześnie **usuwa z niego chorobowe pierwiastki słabości i niemocy.** Jeżeli tak jest, to musimy w każdym momencie posiadać **dostateczny zapas odwagi i energji w walce z tą chorobą** i nigdy nie tracić wiary w możność jej uleczenia.

Rząd w walce z kryzysem

Ponieważ, jak powiedziałem, mało jest danych, aby do walki z tą chorobą zostały zmobilizowane szybko należyte sposoby działania w skali międzynarodowej, trzeba tem bardziej zdobyć się na **zbiorowy wysiłek w kierunku opanowania trudności przy pomocy środków, leżących w zakresie własnych naszych możliwości.** Jednocześnie tem usilniej skoncentrować trzeba uwagę na **zapobieganie, wzgl. przeciwdziałanie wszelkim szkodliwym wpływom, oddziałującym z zewnątrz na nasze gospodarstwo narodowe.** Szczególnie dzisiaj ta ostatnia sprawa staje się tembardziej doniosłą, gdyż rozpoczęliśmy szereg pozytywnych prac i musimy pilnie baczyć, aby dały one zamierzone wyniki i nie zostały osłabione przez wpływ wydarzeń z zewnątrz.

To też rząd mój przychodzi do Izb Ustawodawczych z wnioskiem o udzielenie Prezydentowi Rzplitej szerokich pełnomocnictw, które zapewniłyby państwu maksimum odporności, a jednocześnie dały możność wykończenia prac już rozpoczętych i na wielu odcinkach daleko zaawansowanych.

Chciałbym w ogólnych rzutach przypomnieć i podkreślić niektóre z tych prac. Są one oparte o **wiarę w skuteczność i działalność prostych środków** i **konsekwentnych wysiłków,** którymi osiąga się rezultaty częściowe lecz pozytywnie. Nie wierzę w skuteczność wielkich generalnych recept, wierzę **natomiast w naturalne siły Polski i wierzę, że w oparciu o te siły państwo znajdzie pomyślne rozwiązanie i własne drogi wyjścia.**

Postawiliśmy sobie przedewszystkiem za cel OPANOWANIE SYTUACJI I USTABILIZOWANIE ŻYCIA GOSPODARCZEGO W KRAJU W NOWYCH WARUNKACH. Trzeba bowiem najpierw osiągnąć tę stabilizację, uchwycić równowagę podstawowych czynników gospodarczych i zlikwidować szereg przerostów z lat dawniejszych.

Idąc po tej drodze, rząd zrealizował w oparciu o uchwały Izb Ustawodawczych szereg ważnych etapów. Tak więc **w dziedzinie rolnictwa podjęliśmy szeroką akcję mającą na celu zdjęcie z rolników ciężarów,** nadmiernych świadczeń w zakresie obsługi pożyczonych kapitałów. Dążąc do **przywrócenia siły nabywczej wsi,** musimy przedewszystkiem **odciążyć finansowo rolnictwo,** które ciężko dotknięte zostało wyższemi kosztami kredytów. Temu celowi służyć ma szereg ustaw, które rząd wniósł do Izb Ustawodawczych. Uzupełniają one i rozszerzają znacznie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, wydane na mocy zeszłorocznej ustawy o pełnomocnictwach oraz zarządzenia nasze, dotyczące ulg kredytowych i obniżenia oprocentowania. Jednocześnie szereg dalszych ułatwień w dziedzinie obrotu ziemią powinno spowodować **zwiększenie ruchu parcelacyjnego,** pozwalając ludności rolniczej na nabywanie ziemi po cenach wyjątkowo niskich, z drugiej zaś strony doprowadzić do naturalnej likwidacji **tych warsztatów większej własności, które nawet przy zmniejszonem oprocentowaniu długów nie mają szans dla przetrwania.**

Na drodze do uzdrowienia gospodarczego

Te prace prowadzone pod kątem **PODNIESIENIA GOSPODARCZEGO ROLNICTWA,** nie osłabią naszych wysiłków w dziedzinie **cen produktów rolniczych** zarówno zbożowych, jak i hodowlanych. Różnice w kształtowaniu się cen głównych zbóż a więc pszenicy i żyta po zbiorach na przednówku były w ostatnich latach za duże. Być może, że w tym roku **poziom cen na główne zboża nie da zbyt rażących dysproporcyj.** W dziedzinie przemysłu podjęliśmy działalność w kierunku zapewnienia **możliwości pracy i rozwoju przemysłowi przetwórczemu.** Są one w większości oparte na krajowych wprawdzie, lecz zbyt drogich surowcach, nie **dostosowanych w swoich cenach do istotnych zdolności i siły nabywczej szerokich warstw ludności,** ani do tak wzmożonej ostatnio konkurencji na rynkach światowych. W **związku** z tem rząd **z całą** stanowczością **przeprowadza akcję wydatnego potanienia krajowych surowców przemysłowych.** W akcji tych konieczności gospodarczych natrafia rząd na politykę cen kartelowych, która nie wykazała żadnego zrozumienia dla potrzeb dostosowania się do zmian w konjunkturze gospodarczej.

Jak panowie wiecie — ciągnie Pan Premjer — **nie cofnęliśmy się przed naciskiem niezbędnym dla przezwyciężenia oporu ze strony związków kartelowych.** Na tym odcinku przeprowadzona została akcja, znajdująca się już dziś na ukończeniu. W rezultacie tej akcji **wszystkie artykuły skartelizowane zostały w cenie obniżone, przyczem rząd dał tej akcji przykłady przez redukcję cen, uzależnionych od siebie towarów monopolowych.**

Nie można było pominąć problemów, wywołanych obniżeniem kosztów produkcji w tych najróżnorodniejszych elementach. W szczególności nie można było pominąć bardzo ważnego elementu wśród tych kosztów mianowicie **OBCIĄŻENIA SOCJALNEGO. Rząd nie dążył i nie dąży do zniesienia t. zw. zdobyczy socjalnych.** W akcji przyspieszenia powrotu do równowagi gospodarczej musiał jednak pójść na **szereg kodyfikacyj w tej dziedzinie,** których wyrazem są scalenia już przez samą ustawę scaleniową, oraz **nowele do ustaw o urlopach i o czasie pracy.**

Jestem przekonany, że to, co robimy w zakresie odbudowania siły gospodarczej rolnictwa, zniżki cen i potanienia produkcji, to w dalszych konsekwencjach przyniesie realny pożytek nie tylko rolnictwu i nie tylko przemysłowi, ale wszystkim warstwom ludności, a więc i warstwom robotniczym.

Przy obniżeniu kosztów produkcji przemysłowej ważną staje się **sprawa ciężarów wierzytelności,** obciążających nasz przemysł znaczną kwotą ponad jeden miljard złotych. Środki dla przyspieszenia uregulowania tej sprawy wymagają jeszcze rozważenia.

W dziedzinie obciążeń podatkowych poza zastosowanemi ulgami i wniesioną do Izb Ustawodawczych **nowelą do ustawy o podatku dochodowym** oraz nową ustawą o podatku majątkowym nie tracimy z oka zagadnień, związanych z zaległościami podatkowemi w kierunku odciążenia życia gospodarczego poprzez rozsądne rozłożenie na dłuższy okres czasu polityki likwidacji tych obciążeń.

Niemałą wreszcie rolę wśród tych prac zmierzających do stworzenia lepszych warunków dla działalności przedsiębiorstw wytwórczych odegrać powinno zastosowanie przez rząd **zniżki w przewozach kolejowych.** Prace w tym kierunku będą nadal kontytuowane.

Wreszcie w **dziedzinie publiczno-państwowych budżetów związków komunalnych i budżetów innych ciał publiczno-prawnych** zastosowaliśmy szereg dalszych **ustaw oszczędnościowych,** zmierzających do dostosowania tych budżetów do dzisiejszej sytuacji gospodarczej i zmniejszonego dochodu społecznego.

Przyspieszyliśmy procesy wyrównawcze o 2 lata

„**Wysoka Izbo!** Powtarzam jeszcze raz. **Zasadniczym celem dotychczasowych naszych prac było przyspieszenie procesów wyrównawczych,** które odbyć się muszą i **bez których niema mowy w naszych stosunkach o wyjściu z kryzysu gospodarczego.** Mam wrażenie, że te **nieuniknione i konieczne procesy posunęły się w Polsce w ciągu ostatnich dwóch lat znacznie naprzód. Staraliśmy się utrzymać ceny płodów rolniczych na poziomie naszych obecnych warunków.**

Wprowadziliśmy **wzgl.** przygotowaliśmy **szereg ulg dla przemysłu,** ułatwiających przemysłowi potanienie kosztów produkcji oraz uzyskanie **warunków** dla dalszych wysiłków przemysłu w kierunku rozszerzenia produkcji. **W tem** miejscu pragnę podkreślić z całym naciskiem, że wprowadzone ulgi w celu odciążenia dłużników i ułatwienia im w zmienionych warunkach wywiązania się ze swoich zobowiązań leżą zarówno w interesie dłużnika jak i wierzyciela. **Z CHWILĄ ZAKOŃCZENIA AKCJI WKŁADOWEJ RZĄD PRZYSTĄPI DO STOPNIOWEJ LIKWIDACJI WSZYSTKICH SPECJALNYCH ULG,** które chroniły przejściowo **dłużnika. Przywrócenie bowiem możliwie szybkie normalnych** obrotów kredytowych normalnej wypłacalności **dłużników jest jednym z najważniejszych zagadnień gospodarczych państwa.**

Fantasmagoryczny projekt dyktatury 4 mocarstw
został przyjęty przez Francję!

Paryż, 22. 3. (PAT). Większa część posiedzenia **Rady Ministrów** które odbyło się wczoraj pod przewodnictwem **prezydenta Lebrun,** poświęcona była rozpatrywaniu projektu **4-ch mocarstw,** opracowanego przez Mac Donalda i Mussoliniego.

Komunikat Havasa zaznacza, że **Daladier i Paul Boncour** w toku spotkania z brytyjskimi mężami stanu **powiadomi Mac Donalda i sir Simona o PRZYJĘCIU PRZEZ FRANCJĘ INICJATYWY POWZIĘTEJ W RZYMIE.**

Francja jest gotowa przychylić się do projektowanego paktu, zaznacza komunikat, domaga się jednak umożliwienia dokładnego jego przestudjowania, ponieważ niektóre punkty wymagają zmiany. **Pakt zawarty ma być na lat 10,** a po upływie tego czasu odnowiony za milczącem porozumieniem **na nowy okres lat 10,** o ile nie **zostanie wypowiedziany** na rok przed upływem terminu.

Francja przystępuje z całą świadomością do tego paktu dyplomatycznego, którego skutki będą trwałe i głębokie. W rzeczywistości projekt ten nietylko zobowiązuje Wielką Brytanję, Włochy, Francję i Rzeszę do współpracy nad praktycznem uregulowaniem problemów jakie wyłoniły się w Europie, **oraz** nietylko grupuje te państwa w celu poszukiwania rozwiązania dla wspólnych **kwestyj** poza granicami Europy, ale **przewiduje on jeszcze wyraźnie prawo rewizji traktatów pokojowych z Rzeszą, Austrją, Bułgarją i Węgrami,** zaznaczając jednak, że rewizja ta ma być przeprowadzona zgodnie z postanowieniami paktu Ligi Narodów. Z drugiej **strony** pakt 4-ch mocarstw załatwiłby równouprawnienie zbrojeń, przyznane Rzeszy deklaracją z 12 grudnia ub. r. łatwo zrozumieć, kończy komunikat, że te **dwa doniosłe zagadnienia: rewizja traktatów i kwestja zbrojeń wymagają głębokiego przestudjowania tekstu projektu zanim rząd francuski zdecyduje się zaciągnąć rzeczywiste zobowiązania w tej kwestji.**

Z tej mąki chleba nie będzie!

Po wizycie Rzymskiej

W październiku ubiegłego roku odbywały się w Italji uroczyste obchody dziesięciolecia faszyzmu. Z okazji tej wielki dyktator Italji, wypowiedział szereg znamiennych mów, które warto przypomnieć dla lepszego zorjentowania się w zagmatwanych komunikatach o wyniku wizyty Mac Donalda w Rzymie.

W mowie swej wygłoszonej wówczas w Medjolanie Mussolini oświadczył, że Italja po raz trzeci obejmie kierownictwo cywilizacji europejskiej, bo „POZA NASZEMI ZASADAMI(!) NIEMA ZBAWIENIA DLA LUDZI, A TEM MNIEJ DLA NARODÓW“.

W Turynie zaś wypowiedział szereg znamiennych uwag o włoskiej polityce zagranicznej. Podkreślił więc, że Włochy nie mają zamiaru występować z Ligi. Organizacja genewska przeżywa obecnie ostry kryzys i dlatego podobny krok byłby tembardziej niewskazany.

Dalej wyraził przekonanie, że współpraca 4-ch wielkich mocarstw jest możliwa.

W końcu swego przemówienia wreszcie zaznaczył, że żądania niemieckie w dziedzinie zbrojeń są słuszne(!), ale podkreślił zarazem, że DOPÓKI TRWA KONFERENCJA ROZBROJENIOWA NIEMCY NIE MOGĄ ŻĄDAĆ PRAWA ZWIĘKSZENIA ZBROJEŃ. Gdyby jednak konferencja rozbrojeniowa rozchwiała się(!) Niemcy mogłyby uzależnić dalsze pozostanie w Lidze od spełnienia swych postulatów zbrojeniowych.

Opinja Mussoliniego o konferencjach jest następująca.

Swiat nie odzyska zdrowia przez nieustanne konferencje. Mniej konferencyj, a więcej decyzji! Mniej porządków dziennych, a więcej czynu! Dziś w pełni spokoju sumienia mówię ci, o tłumie przepotężny! Wiek XX — będzie wiekiem faszyzmu.

Będzie to wiek potęgi rzymskiej.

Za 10 lat Eurcpa będzie faszystowska lub sfaszyzmowana! Nietylko nie chcę odpoczynku lecz przeciwnie pragnę nowych doświadczeń i nowych umęczeń.“

Wszystkie powyższe poglądy ujawnione przez dyktatora Italji stanowią tak jasne oświetlenie uzgodnionych właśnie w Rzymie z Mac Donaldem zapatrywań, że bliższe omawianie wizyty angielskiego premjera staje się zupełnie zbędne.

„Italja poraz trzeci obejmie kierownictwo cywilizacji europejskiej, bo poza „naszemi“ zasadami niema zbawienia dla ludzi a tem mniej dla narodów.“

Ale jest jedno maleńkie „ale“ Dyktator Italji ominął jedno słówko, które należało dodać: „Italja PRAGNIE objąć kierownictwo“ i t. d...

I w tem właśnie sęk.

Ze cztery jakieś państwa „pragnęłyby“ stanowić jakiś dyrektorjat i rządzić całym światem, rzecz to aż nadto zrozumiała. Niemniej jasną i zrozumiałą rzeczą jest, że ze świecą w ręku ani nawet z reflektorem największego kalibru nie znajdą się takie państwa, któreby ni stąd ni zowąd pod jarzmo takiego dyrektorjatu się poddały!

Pozatem nie trzeba nawet być prorokiem, by zgóry przewidzieć, że „Z TEJ MĄKI CHLEBA NIE BĘDZIE.“

Gdyby nawet powstał taki dyrektorjat czterech mocarstw, jakież byłyby jego losy?

Italja chce „objąć kierownictwo“ bo „poza zasadami faszyzmu niema zbawienia...“. Dumny Albjon nie lubi takiego stylu, gdyż jak wiadomo ...poza Anglją właśnie niemasz na świecie żadnej wielkości. Anglja nigdy pod niczyją komendę nie pójdzie! Co najwyżej zgodzi się na „współpracę“ w rozdawaniu cudzej własności... A Niemcy? Zwłaszcza „Trzecie Niemcy! z potretem Adolfa Hitlera w wielkim ołtarzu! Warto przypomnieć oracię, z którą wystąpił redaktor „Völkischer Beobachter'a“ Rosenberg na słynnym kongresie Volty w Rzymie. Mówił on tam obszernie o „Świętem Cesarstwie Rzymskiem narodu niemieckiego“ i przeprowadzał porównanie między odrodzeniem Włoch w Średniowieczu, oraz równoczesną reformacją w Niemczech. Dziś zaś Italja odrodziła się przez powrót do rzymskiej dyscypliny, Niemcy zaś realizują odrodzenie nowej formy życia.“

Uznaje więc — przez wysoką kurtuazję oczywiście — równorzędność Italji z Niemcami. Wtedy zresztą Adolf Hitler nie był jeszcze kanclerzem... Dziś „zbawienie świata“ leży napewno nie w faszyzmie lecz w hitleryzmie — w pojęciu, rzecz jasna, wszystkich Niemców. Za dużo więc jakoś tych wszystkich wielkości wśród trzech kontrahentów ewentualnej „dyktatury“ nad światem. Dyktatura normalna sprowadza się zawsze prędzej czy później do jednego tylgo mianownika.

Pozostaje jeszcze ...ten czwarty: FRANCJA. Czy da się wziąć na ten „kawał“ czy nie?

Trudno dziś przewidzieć, żyjemy bowiem w okresie różnych nieprawdopodobnych wyskoków i niespodzianek. W każdym razie byłby to bardzo dynamiczny i bardzo niebezpieczny związek, coś tak jak — mówiąc gwarą ludową — psa z kotem!

Między Francją a Niemcami leży Alzacja i Lotaryngja .... i Saara ...i teraz ostatnio Kehl...

Między Francją a Italją całe Morze Śródziemne i Czarny Ląd... i Tunis... i mimozowe gaje na Riwierze...

Między Francją a Anglją — cień Napoleona chłodzi zawsze wylew zbytniej serdeczności.

Dyktatura czterech mocarstw mogłaby więc znaleźć rację bytu tylko w formie „przefasonowania“ się na jakąś komisję rozdzielczą, którąby się rozporządzała losami i terenami państw obcych.

Państwa zaś obce, nawet najmniejsze i najsłabsze na „taki interes“ — nie pójdą i żadnych praw samozwańczym dyrektorjatom nigdy nie udzielą.

Jeśli chodzi o Polskę, to znana i wrodzona nam tradycyjnie tolerancja i poszanowanie wolności przekonań sprawia, że nie możemy przeszkadzać nikomu w tworzeniu takich paktów i porozumień jakie się komu żywnie podoba. Nie wtrącamy się do niczyich spraw, ale BIADA TEMU CZY TYM, KTÓRZYBY SIĘ DO NASZYCH SPRAW WTRĄCAĆ OŚMIELALI.

Już jowialny Pan Zagłoba wypowiedział się w tej sprawie bardzo poprostu Polska tak jak i pan Kmicic nie da sobie niczego odebrać, bo to co posiada jest muchą w porównaniu z cudzemi posiadłościami, mnożeniem sama się zajmuje, na dzielenie z nikim się nie zgodzi, mogłaby najwyżej coś dołożyć, ...co może nie wszystkim miłem by było!

Mussolini jak Pallas Atena z „Nocy Listopadowej“ zawołał do siebie Mac Donalda okrzykiem „Do mnie, do mnie, do mnie!!! i spragniony „nowych doświadczeń i nowych umęczeń“ zaproponował mu pakt czterech mocarstw. Nic nam do tego. Przewidujemy jednak, że z tej mąki chleba nie będzie — albo że wypiecze się taki zakalec, iż grozi udławieniem swym twórcom. To ich sprawa.

A MY POMORZA NIE DAMY!

Konsekracja Biskupa Polowego W. P.



W uroczystej konsekracji ks. biskupa Gawliny, która odbyła się w Królewskiej Hucie w niedzielę wzięło udział około 10 tysięcy osób. Całe miasto przybrane było sztandarami a w uroczystości wzięli udział ks. prymas Hlond, ks.: biskupi Adamski i Tymieniecki. Na uroczystość przybył również wojewoda dr. Grażyński, jako reprezentant Pana Prezydenta i gen. Sosnkowski, jako reprezentant Marszałka Piłsudskiego. Zdjęcie nasze przedstawia uroczystą procesję. Pod baldachimem kroczy ks. kardynał Hlond (1), przed nim ks. biskup Adamski (2) i ks. biskup Gawlina (3).

Uroczysta inauguracja dyktatury w Niemczech

Otwarcie Reichstagu

Gabinet Rzeszy uchwalił dziś projekt ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla rządu i przesłał go do Reichstagu.

Na podstawie ustawy rząd Rzeszy otrzymuje **prawo uchwalania ustaw poza ramami zakreślonemi konstytucją.**

Uchwalone przez rząd ustawy **mogą odstępować od konstytucji** pod warunkiem, że nie dotyczą instytucyj Reichstagu i Rady państwa Rzeszy.

Prawa przysługujące prezydentowi Rzeszy **pozostają nienaruszone.** Uchwalone przez rząd ustawy po ogłoszeniu nabierają **mocy obowiązującej.**

Umowy, zawarte przez rząd Rzeszy z **obcemi państwami w sprawach, objętych ustawodawstwem Rzeszy** nie wymagają na okres ważności ustawy o pełnomocnictwach zgody ciał ustawodawczych. **Rząd Rzeszy ogłasza samodzielnie rozporządzenia wykonawcze.**

Ustawa o pełnomocnictwach wchodzi w życie z **dniem ogłoszenia.** Ważność jej upływa w dn. 1 kwietnia 1937 r.

Prezydent Hindenburg ogłosił następujące orędzie do narodu:

„W dniu uroczystego otwarcia **Reichstagu Niemiec,** który opowiedział się jak żaden z jego poprzedników od czasu wielkiej wojny za narodowem i zdolnem do obrony państwem, z czcią i wdzięcznością zwracam swą myśl ku poległym za Niemcy. Z niezachwianą wiernością pozdrawiam rodziny naszych drogich zmarłych i z uczuciem serdecznego koleżeństwa moich towarzyszy z wielkiej wojny. Ofiara życia i sił, jaką Niemcy musiały ponieść w tej wojnie, nie poszła na marne. **Z upadku dźwigają się Niemcy, odzyskując siłę narodu w duchu tych, którzy walczyli i polegli za naród i ojczyznę. Potężna Rzesza niemiecka niech będzie ich dumnym i trwałym pomnikiem“.**

W przeddzień otwarcia nowego Reichstagu plac Republiki, na którym znajduje się parlament Rzeszy oraz pomnik Bismarcka, otrzymał dawną swoją nazwę **Placu Królewskiego.** Plac kanclerski przemianowany został na **plac Adolfa Hitlera.** Usunięte po przewrocie w 1918 r. z sali posiedzeń magistratu berlińskiego **portrety królów pruskich zostały rozwieszone na dawnych miejscach.**

Rząd Rzeszy dokłada wszelkich starań aby **uroczystościom w Poczdamie nadać charakter święta narodowego.** Ulice i domy udekorowane są zielenią i flagami o barwach czarno-biało-czerwonych i sztandarami hitlerowskiemi ze swastyką. **Pomiędzy Berlinem a Poczdamem zarządzono wzmocnienie komunikacji kolejowej i autobusowej.** Władze wezwały przedsiębiorstwa i fabryki do zarządzenia **przerw w pracy w czasie uroczystości. Pracownicy i robotnicy mają być zwolnieni od zajęć.** Na podwórzach fabrycznych będą ustawione **megafony,** za pomocą których podawane **będą informacje o przebiegu uroczystości.**

Biała księga Indyj

Reforma konstytucji hinduskiej

W Londynie ogłoszono „białą księgę“ **zawierającą projekt reformy ustroju konstytucyjnego Indyj.** Projekt ten przewiduje utworzenie **federacji złożonej z autonomicznych prowincyj,** obecnie podporządkowanych bezpośrednio koronie brytyjskiej, oraz z poszczególnych **państw hołdowniczych** z tem zastrzeżeniem, że do federacji przystąpi niemniej jak połowa tych państw. **Birmanja pozostanie poza obrębem federacji.** Organem prawodawczym federacji indyjskiej ma być **izba wyższa złożona z 260 członków, mianowanych przez książąt oraz wybieranych przez parlamenty prowincjonalne.** Izba niższa składa się **z 375 członków, z których 125 mianowanych przez książąt, a 250 przez ciało wyborcze, stanowiące 2—3 proc. ogółu ludności. Kobiety będą miały prawo głosu przy wyborach federalnych i prowincjonalnych, jednakże liczba mandatów prawodawczych obsadzonych przez kobiety będzie ograniczona.** Organami prawodawczemi prowincyj będzie **Rada Stanu i Izba** wybierane bezpośrednio przez około 14 proc. ludności. Władza wykonawcza spoczywać będzie w ręku wicekróla mianującego radę ministrów. Ministrowie odpowiedzialni będą przed parlamentem **z wyjątkiem spraw zastrzeżonych wyłącznej kompetencji wicekróla,** a mianowicie obrony narodowej, spraw zagranicznych i spraw wyznaniowych. Wicekról **wyposażony będzie w szerokie uprawnienia** i **będzie miał prawo w wyjątkowych okolicznościach wydawać rozporządzenia z mocą ustawy.**

Zbrodnia niemiecka w Szkicu

„Trzecia Rzesza“ jest zdolną do wszystkiego

Szkic, duża polska wioska, położona o kilka kilometrów od granicy polskiej w powiecie złotowskim, była w dniu 12 marca, t. j. w dniu wyborów do ciał samorządowych w Niemczech, widownią niesłychanych zajść. Dnia tego wieczorem koło godziny 20 powstała w karczmie na tle nieporozumień prywatnych kłótnia między jednym z mieszkańców Szkica niejakim Galą i Niemcem Ritzą, pisarzem w miejscowym majątku i równocześnie sołtysem wsi. Pawelski miał powód do niezadowolenia ze Szkica, bo w wiosce tej przy wyborach do Landtagu 5 marca padło o 33 proc. głosów polskich więcej niż w dotychczasowych wyborach. By przeciwdziałać niebezpieczným dla niego osobiście i dla jego patrjotycznych zapałów wynikom wyborów do rady gminnej, które odbywały się, jak wiadomo, 12 marca, Pawelski usiłował spowodować unieważnienie listy polskiej do rady gminnej, ale mu się to nie udało. Szukał więc okazji do urządzenia pogromu ludności polskiej i wykorzystał w tym celu zajście w karczmie. Jakkolwiek zajście to miało charakter zwykłego nieporozumienia słownego (a było ono podobno nawet sprowokowane), została wezwana do Szkica telefonicznie policja ze Złotowa, która przybyła autem ciężarowem w towarzystwie t. zw. policji pomocniczej, złożonej z hitlerowców. Policja w towarzystwie miejscowego landjägera przystąpiła odrazu do przeszukiwania wioski, zaczynając od miejscowej szkoły polskiej. W szkole była właśnie w tym czasie zgromadzona przy radju młodzież polska ze Szkica, by słuchać wyników wyborów. Młodzież tę rozpędzono, bijąc w obecności i przy udziale landjägerów ze Szkica i Złotowa pałkami gumowemi i uganiając się za chroniącemi się przed napadem Polakami po wiosce i bijąc dotkliwie. Ponieważ część młodzieży schroniła się do mieszkania gospodarza Cieślika, znajdującego się w domu, w którym mieści się również szkoła polska, przypuszczono szturm do drzwi tego mieszkania, uszkadzając je i wypędzono znów młodzież na dwór, by ją tam znów dotkliwie pobić. Kilka osób jest bardzo dotkliwie od uderzeń pałką gumową pobitych, jedna zaś z pośród młodzieży nawet do utraty przytomności. Dokonywując napaści, poszukiwano naoczycieli polskich, którym udało się tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności uniknąć pobicia.

W parę dni potem wypadki przybrały wręcz niesłychany obrót: Aresztowano zupełnie niespodziewanie miejscowego nauczyciela polskiego p. Dudziaka oraz dwóch Polaków: Niteckiego i Cieślika. Jest to stara metoda niemiecka, stosowana wobec Polaków: najpierw urządza się napad na polską wioskę, a potem aresztuje się Polaków, przeprowadza śledztwo, sporządza akt oskarżenia, urządza komedję sądową i skazuje Bogu ducha winnych, spokojnych ludzi, pobitych przez napastników, na więzienie. Aresztowanych w Szkicu umieszczono w więzieniu policyjnem, nie zadając sobie nawet trudu wszczęcia jakiegokolwiek śledztwa.

Jednocześnie, by usprawiedliwić aresztowanie i przetrzymywanie spokojnych ludzi w więzieniu puszcza się do prasy niemieckiej wiadomości, że aresztowani mieli uprawiać.... agitację polsko-komunistyczną. Jak potwornie głupią jest ta insynuacja, świadczy już samo określenie rzekomej agitacji terminem polsko-komunistyczna.

Tę prowokacyjną metodę trzeba zdema skować i przygwoździć. Jakkolwiek kłamstwo krótki ma żywot, to jednak wiemy, że zostawia ono nieraz głębokie ślady.

OBECNA POLITYKA NIEMIECKA NIE COFA SIĘ PRZED NICZEM. Czyż nie jest pouczający przykład, jak zareagowała prasa zagraniczna, bo niemiecka prasa „nie narodowa“ musi milczeć na fakt podpalenia Reichstagu? Czyż z tego stanowiska za granicy nie wynika, że NIEMCY DZISIEJSZE SĄ ZDOLNE DO WSZYSTKIEGO i że się im to wyraźnie zagranicą w oczy mówi? Niemniej to, z jakim cynizmem, z jak lekkiem sumieniem rzuca się na ludność polską podejrzenie o komunizm, nie licząc się zupełnie z tem, że taka podłość wywołać musi oburzenie na metody polityczne, jakiemi zamierza się na przyszłość, bo niewątpliwie jest to planowa akcja, zwalczać mniejszość polską.

Śmierć szefa marynarki włoskiej

Z Rzymu donoszą o śmierci głównodowodzącego flotą wojenną włoską księcia Abruzzów.

Książę Ludwik Amadeusz Savoia-Aosta, ks. Abruzzów urodził się dnia 29 stycznia 1873 roku jako syn J. król. Mości Amedeusza Ferdynanda Marji Savoia, króla Hiszpanji i Jej. król. Marji Wiktorji dal Pozzo della Cisterna królowej Hiszpanji.

Jako wojskowy wykazał zalety niepowszedniej miary, w życiu prywatnem zaś był niestrudzonym działaczem społecznym, zwłaszcza na polu kolonizacji.

W Somalji stworzył jedną z najważniejszych placówek produkcji bawełny.

Przystał od pierwszej chwili do ruchu faszystowskiego i był związany węzłami osobistej przyjaźni z Mussolinim.

Należał do sztabu generalnego marynarki królewskiej od roku 1889 aż do roku 1918 w stopniu admirała. Odbył dwie podróże na około świata. Był inspektorem łodzi podwodnych podczas kampanji włosko-tureckiej w latach 1915—1918. W roku 1930 został członkiem Akademji Włoskiej.

Wyprawy: Pierwszy dostał się na szczyt góry S. Elia na Alasce. W latach 1899—1900 uczestniczył w wyprawie na statku „Gwiazda Polarna‘ na morze Arktyckie w celu dostania się na biegun północny. Pierwszy dotarł na najwyższe szczyty śnieżne gór Ruwenzori — znajdujących się wśród wielkich jezior podzwrotnikowych Afryki Środkowej (w 1906 r.) W r 1909 stanął na czele ekspedycji na łańcuch Karakorum — Himalaja. W 1928—1929 odbył podróż eksploracyjną po rzece Uebi Scebeli od źródeł tej rzeki aż do Somalji włoskiej

Stosunki handlowe czesko-niemieckie

Stosunki handlowe czesko-niemieckie w ostatnich czasach zaostrzyły się, czego wyrazem jest rozporządzenie ogłoszone w Czechosłowacji, mocą którego importer czeski może obecnie wpłacać należność eksporterowi niemieckiemu jedynie do banków zescskich.

Słodkie miody z Rapalla...

Histeryczne oburzenie prasy sowieckiej na zarządzenie hitlerowskie

Omawiając fakt **niedopuszczenia dziennikarzy sowieckich na inauguracyjne posiedzenie** Reichstagu, „Izwieśtja“ piszą:

„Polityka rozszalałego terroru i żandarmskich zakazów, prowadzona przez klikę faszystowską w Niemczech, ilustruje lepiej, niż jakikolwiek inny argument **bezsilność i dzikość tych panów**, uciekających się do rozmaitych represyj policyjnych, nie mając możności prowadzenia choć nieco rozsądniejszej polityki. Niedopuszczenie dziennikarzy sowieckich na inauguracyjne posiedzenie Reichstagu niemieckiego **jest ostatnim znakomitym czynem przywódców faszystowskich, którzy stracili całkowicie głowę.** W ten sposób zapewne sfery kierownicze faszyzmu niemieckiego pragną **zamanifestować swą chęć wzięcia udziału w awanturach antysowieckich.** Nieszczęśni ci politycy nie rozumieją, że uchwalając te wszystkie zarządzenia, **dają jedynie dowód swej miernoty!!**

„Czytelnicy sowieccy mają już opinję określoną o ustroju faszystowskim w Niemczech i wiedzą, że państwo socjalistyczne, postępujące ciągle na drodze swej rozbudowy i rozwoju, **stanowi jaskrawy kontrast z dezorganizacją i anarchją panującemi w Niemczech faszystowskich.** Prowokacyjne represje przeciwko dziennikarzom sowieckim dowodzą, że **mało przewidujący żandarmi hitlerowcy zatracili wszelkie poczucie miary i wszelkie pojęcie doniosłości obecnych wypadków.** Jak więc ci panowie mogą zrozumieć **całą błazeńską absurdalność** ich usiłowań zaatakowania prasy wielkiego państwa socjalistycznego“

„Jest również wątpliwem, aby ta **banda faszystowska zdołała pojąć,** jak niebezpieczną dla Niemiec grę podejmuje, uchwalając prowokacyjne zarządzenia antysowieckie. Jeśli istnieją jednak jeszcze w Niemczech politycy, **którzy zachowali choć resztki zmysłu państwowego,** muszą oni zrozumieć, że czyny przywódców faszystowskich w Niemczech skierują się przedewszystkiem przeciwko samym Niemcom.“

Dzikie pretensje

W 12 rocznicę plebiscytu na Górnym Śląsku niemieckie związki górnośląskie urządziły w Berlinie **manifestacyjne zgromadzenie na rzecz „przyłączenia“ polskiego Górnego Śląska do Niemiec.** Przewodniczący zebrania dr. Richter w przemówieniu swem m. in. twierdził, że w chwili wygaśnięcia konwencji genewskiej **cały kompleks zagadnień górnośląskich (!) wejdzie w stadjum decydujące.**

Po przemówieniu Richtera odczytano depesze, jakie zostały wymienione **z prezydentem Rzeszy i kanclerzem Hitlerem.**

„Niemcy wkrótce odbiorą Kłajpedę“

Jak donosi z Tylży organ mniejszości litewskiej **„Naujasis Tilzes Keleivis“,** do sali litewskiej w Tylży, gdzie dr. Wydunas pracował ze swym chórem, wdarła się **szturmówka umundurowanych hitlerowców którzy zażądali, aby Litwini odśpiewali hymn „Deutschland über alles“.** Jeden z Litwinów, który nie śpiewał, został **silnie poturbowany i pobity.** Przed wyjściem jeden z hitlerowców oświadczył, że **Niemcy wkrótce odbiorą Litwie Kłajpedę.**

Szwajcarskie „oko za oko“

Poruszenie w Szwajcarji wywołał dekret ministra Pracy Rzeszy, **grożący wydaleniem z Niemiec pracujących cudzoziemców.** W Niemczech przebywa i pracuje około **45.000 Szwajcarów.** Wrazie, gdyby byli oni istotnie zagrożeni wydaleniem, rząd szwajcarski zamierza zawartą w szwajcarskiej ustawie o pobycie i osiedleniu się cudzoziemców zasadę **wzajemności zastosować do 130.000 niemców, przebywających w Szwajcarji.** W sprawie tej toczą się rokowania między rządami niemieckim i szwajcarskim.

Gdańsk-krajem nieograniczonych możliwości

Ultimatum Greisera do Ziehma aby... ustąpił z prezydentury Senatu

W niemieckich kołach parlamentarnych w Gdańsku rozeszła się wiadomość, że **przywódcy hitlerowców Forster i Greiser postawili obecnemu prezydentowi senatu ultimatum, aby najpóźniej do czwartku ustąpił ze swego stanowiska.**

Hitlerowcy uzyskali już w międzyczasie przeważający wpływ w związku agrarnym, w którym **najwybitniejszy rywal prezydenta Ziehma dr. Rauschning** na zebraniu w Nytychu 17 marca uzyskał 500 głosów przeciw 10. Równocześnie w komisji głównej Volkstagu hitlerowski poseł Malsch zarzucał senatowi, że **nie pomaga rolnictwu** lecz wykorzystuje je po bolszewicku.

Wobec takiego zaostrzenia **walk partyjnych** dzienniki socjalistyczne i centrowe w Gdańsku przestrzegają jeszcze w ostatniej chwili **przed oddaniem władzy w ręce hitlerowców.** „Danziger Landeszeitung“ jako organ centrowców oświadcza, że na hitlerowca jako prezydenta senatu ne zgadzają się nacjonaliści, a na hitlerowca jako senatora spraw wewnętrznych i policji **nie zgodzą się centrowcy,** którzy są ważnym czynnikiem w obecnym sejmie gdańskim. Socjalistyczna „Volkstimme“ przestrzega **przed oddaniem decydującego wpływu** hitlerowcom, których rządy będą zawsze **źródłem** wewnętrzno politycznych i **zewnętrznych** niepokojów i rozruchów. **Oddanie** policji w ręce jakiegoś drugiego Goeringa w Gdańsku byłoby katastrofalne dla **bezpieczeństwa i wolności osobistej,** oraz dla stosunków prawnych w Gdańsku.

„Volksstimme“ dowodzi, że metody stosowane przez hitlerowców w Rzeszy muszą wszystkich spokojnych obywateli odstraszyć od powierzenia jakiegokolwiek wpływu hitlerowcom w Gdańsku. W końcu dziennik wzywa obecny senat, **ażeby pozostał** nieugięty wobec hitlerowców.

Zobaczymy, jak prezydent senatu dr. Ziehm zareaguje na ultimatum Greisera

Uroczystości „poczdamskie“

w szkołach Wolnego Miasta

Na kilka dni przed imieninami Marszałka Piłsudskiego **władze gdańskie zakazały urządzenia przygotowanego przez Polaków na 19 marca uroczystego obchodu** z tem uzasadnieniem, że Polska... nie wycofała jeszcze swej wzmocnionej załogi z Westerplatte. Po wycofaniu załogi zakaz mimo to nie został cofnięty.

W sobotę 18 marca jednak, kiedy **nie dozwolono urządzenia uroczystości polskiej** z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego w Sopocie, **pozwolono wszechniemcom urządzić zebranie w sopockim Domu Kuracyjnym,** gdzie przemawiał hr. Brockdorff na temat: **„Jak przezwyciężyć bezrobocie“.** Aczkolwiek temat hr. Brockorffa miał charakter gospodarczy, to on sam i program związku wszechniemieckiego w Gdańsku jest wyraźnie polityczny

Niedość na tem, dzień wtorkowy, w którym hitlerowski parlament Rzeszy zebrał się w Poczdamie na inauguracyjne posiedzenie został ogłoszony przez władze szkolne jako **święto urzędowe.** O godz. 11.30 przerwano naukę w szkołach gdańskich, zorganizowano wielkie uroczystości i obdarzono wszystkie dzieci bez różnicy przekonań partyjnych **transmisją radjową z przemówieniami Poczdamskiemi z parlamentu obcego państwa.**

Trudno twierdzić, że poczdamskie uroczystości w Gdańsku **nie mają** charakteru politycznego, pominąwszy **fakt,** że dzieci w szkołach gdańskich **składają się** nie z samych polityków hitlerowskich, lecz także z dzieci, których rodzice **mają** inne zapatrywania polityczne.

Gdańsk staje się zwolna krajem nieograniczonych możliwości.

Demonstracja gdańska

przeciw handlowi z Polską

Na ulicach Gdańska rozrzucono ulotkę, nawołującą do demonstracji przeciw Żydom i wzywającą **na zgromadzenie protestacyjne** w dniu 22 bm. przeciw **prowadzeniu handlu** z Żydami.

Charakterystycznem **jest,** że pod płaszczykiem walki z Żydami ukrywa się **agitacja o wszczęcie bojkotu produkcji przemysłowej polskiej.** Świadczy o tem wezwanie, znajdujące się w ulotce: **„precz z polskiemi towarami hurtowemi dla gdańskich przedsiębiorstw,** żaden handlarz detaliczny nie powinien **przyjmować towarów z Polski“.**

Śmiałe ataki na „tron bogów"

Wyprawa na Kanchendzengę

Wysoko ponad niziną północno - indyjską wznoszą swoje śnieżne szczyty Himalaje, najwyższe pasmo górskie na kuli ziemskiej. Niedostępne, w lodowy pancerz okute masywy skalne giną w chmurach, grozę i postrach budząc wśród krajowców, dla których szczyty te są siedzibą ich bogów, nietykalną i świętą. Dlatego też stosunkowo niedawno rozpoczęły się wyprawy alpinistyczne na szczyty Himalajów, przyczem niemałą trudność stanowiło przezwyciężenie zabobonności krajowców.

Wyprawy w Himalajach datują się właściwie dopiero od 12 lat. W r. 1921 przedsięwzięto pierwszą wyprawę na najwyższy szczyt świata Mount Everest. Wyprawa ta, podobnie jak i następna, była dziełem spinaczy i uczonych angielskich. Wyprawy niemieckie, przedsiębrane w latach 1929 i 1931 miały na celu zdobycie szczytu Kanchendzenga, rywalizującego o drugie co do wysokości miejsce w Karakorum.

Jeżeli Mount Everest nęci swoją wysokością, to Kanchendzenga pociąga przedewszystkiem śmiałością kształtów, swem jedynem położeniem, wznosi się bowiem odosobniona nad niziną północno-indyjską, oraz swem znaczeniem w religji hinduskiej.

Kierownik wypraw niemieckich na Kanchendzengę Dr. Bauer bawił ostatnio w Polsce, gdzie wygłosił szereg odczytów o tych próbach zdobycia wysokiego szczytu.

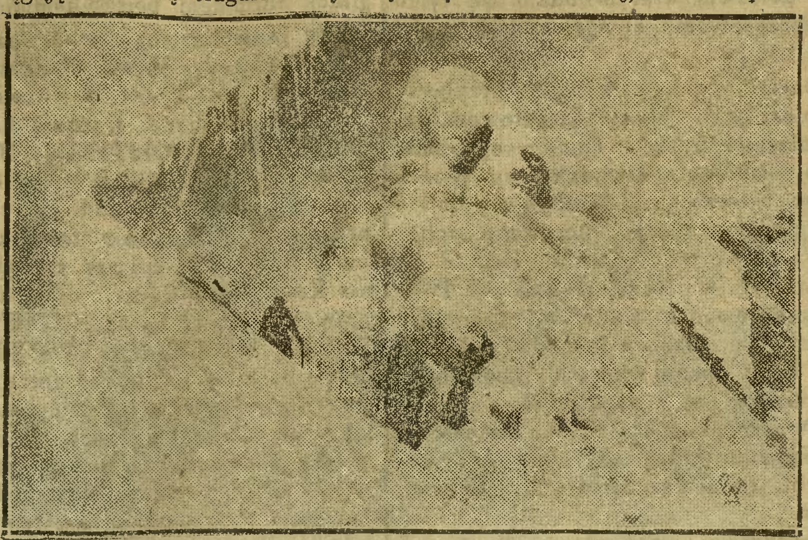
Punktem wyjścia na Kanchendzengę jest znana stacja klimatyczna Indji, Dardżeling, położona na ca 2000 m. n. p. m., od której Kanchendzenga oddalona jest w linji powietrznej o niespełna 70 klm. Droga wiodła przez kraj Sikim, a do transportu prowiantu i ekwipunku potrzeba było kolumny złożonej z kilkuset tragarzy.

Pierwsza wyprawa w r. 1929 miała charakter raczej rekognoscyjny. Właściwy atak na szczyt przypuściła dopiero wyprawa druga, opierając się na doświadczeniach pierwszej. Gdy pierwsza wyprawa musiała zawrócić głównie z powodu spóźnionej pory (październik), druga wyruszyła znacznie wcześniej, opuszczając ostatnią osadę Sa-chen 28 czerwca 1931 r.

Główny obóz rozbito nad lodowcem Zemu, spływającym z Kanchendzengu olbrzymim, 28 km. językiem. Droga na szczyt wiodła ostrogą skalną, schodzącą w dolinę od granicy północno-wschodniej. Z pomocą doborowego oddziału tragarzy rozpoczęto dwumiesięczny atak. Posuwano się etapami, zakładając na każdym z nich obozowiska, w partjach skalnych pod namiotami, w partjach lodowych w kutych w śniegu i lodzie jaskiniach. Walcząc z niezwykłą stromizną, olbrzymiemi masami fantastycznych nawisów lodowych kuto drogę w wiecznym lodzie. Na zdobycie kilkuset metrów wzniesienia trzeba było nieraz kilkunastu dni. Główną troską czołowej grupy było zachowanie łączności i dowozu prowiantu z dolin. Niezwykle jednak wysoka temperatura, jaka nastała z końcem lipca i w sierpniu sprawiła, że nastąpiła odwilż, i śnieg w którym wykuto drogę osuwał się, zasypując wyniki wielodniowych wysiłków.

Nie brakło i śmiertelnych wypadków. Jeden z uczestników wyprawy runął w lodowej rynnie, pociągając za sobą tragarza. Wywołało to trzydniowy zastój w posuwaniu się naprzód.

Wreszcie po dwumiesięcznych wysiłkach osiągnięto granicę północno-wschodnią głównego szczytu. Spinaczy dzieliło odeń zaledwie 1800 m. i 600 m. wzniesienia. Tu jednak stanęła im na drodze przeszkoda, która ich zmusiła do odwrotu. Niewielki jak na tamtejsze warunki, bo 150 m. uskok granicy pokrył się w 24 godzinach świeżym śniegiem na grubość 2 m. Wobec szalonej, do 60 stop. dochodzącej stromizny sforsowanie go bez puszczenia lawiny było niemożliwem. Czekano kilka dni bezskutecznie. Grożący brak prowiantu i ogólne osłabienie wszystkich uczestników, z których wszyscy zapadli na ciężkie choroby, nakazały odwrót.



Kanchendzenga, niedostępny szczyt w Himalajach

Największa maszyna rotacyjna

Pewna niemiecka fabryka maszyn dostarczyła w tych dniach na zamówienie z Hiszpanji olbrzymią maszynę rotacyjną, która pobija wszystkie dotychczasowe rekordy szybkości. Maszyna ta waży 70 tysięcy kg i bije w ciągu godziny 112.000 egzemplarzy 16 arkuszowej gazety, co stanowi 210 kilometrów papieru. Szybkość przesuwania się wstęgi papieru po przez walce maszyny wynosi 37 kilometrów na godzinę. Maszyna dostarczana była częściami w kilku wagonach towarowych. Do zmontowania jej na miejscu wyjechała cała brygada mechaników specjalistów.

Głowa niemowlęcia w żołądku chłopca

Lille, 21. 3 (PAT) Wielkie zainteresowanie w tut świecie naukowym wywołała wiadomość o niezwykłych wynikach operacji, dokonanej na 12 letnim chłopcu Uskarżał się on od dłuższego czasu na wewnętrzne bóle. — Młodego chłopca Paula le Court poddano prześwietlaniu promieniami Roentgena. Prześwietlanie to wykazało obecną w żołądku chłopca narośl, która po operacji okazała się głową niemowlęcia, posiadającego normalnie uformowane podniebienie i szczęki, a nawet wyraźne uwłosienie. Le Court czuje się po operacji zupełnie dobrze. Głowę niemowlęcia oddano do laboratorjum uniwersyteckiego w Lille.

Budujmy „Flotę Narodową"

Jak król Sobieski moskala z pałacu wypędził?

Magnacki park. Dziś mało już takich pozostało w Polsce, a te nieliczne, które dotrwały do naszych czasów, zdziczały, zarastając *głogiem i tarniną* jak ten właśnie. Natolin, rozległy park, należący do wielkiego klucza wilanowskiego, oddawna stał się lasem. Tylko największe, kilkuwiekowe *dęby i smigłe świerki* znaczą jeszcze kierunek, w jakim biegły tu niegdyś — wspaniałe *aleje i perspektywy*, wytyczone w stuleciu 18-tym, a może i wcześniej, w czasach, — gdy zwycięski pogromca Turków pod Wiedniem wśród niezdrowych rozlewisk i mokradeł, dla siebie i królowej Marysieńki stawiał w Wilanowie pierwsze zręby barokowego pałacu.

Kto wie? Wśród ludu okolicznego utrzymuje się przecie uporczywie wieść, że tu właśnie *w Natolinie*, zwanym inaczej Bażantarnią, przebywał *król Jan III*, osobiście nadzorując budowy pałacu wilanowskiego.

Jeśli tak było istotnie, to *twórca małego Wersalu* podwarszawskiego, wybrał miejsce odpowiednie. Z ozdobionego lekkiemi kolumnami i marmurowem popiersiem Junony tarasu pałacu natolińskiego, zbudowanego już w wieku 18-tym przez księcia *Czartoryskiego* wojewodę ruskiego, roztacza się wszak widok dość rozległy Można stąd ujrzeć nietylko Wilanów, ale nawet *srebrną wstęgę Wisly*, nie mówiąc już o tych miłych niespodziankach jakie wśród parku natolińskiego rozsypał szczodrą dłonią wiek 18-ty wiek sentymentalizmu.

Tuż pod wzgórzem pałacowem błyszczy *gładkie zwierciadło stawu*, w którem przeglądają się białe kolumny. Dalej widnieją *sztuczne ruiny*, przypominające stary cyrk rzymski. W innej stronie bieleją ściany małej świątyńki Sybilli, a tam znów strome zbocza głębokiego parowu połączył wdzięczny strzeżony przez kamienne lwy, mostek etruski.

Wszystko to jednak jest już tylko pozorem piękna. Sentymentalne pamiątki czasów romantycznych rozsypują się w gruzy, już nie sztuczne, ale prawdziwe, pośród których, pogwizdując ochryple, przechadzają się czasem bażanty, — przemknie zgrabna sarenka lub śmignie w chyżych susach zając. Zapuszczony park natoliński przechował dotąd dawną swą tradycję. Po dziś dzień, jak niegdyś jest terenem łowieckim.

— Och, bywały tu kiedyś *polowania* — mówi mi gajowy z Natolina. — Bywały, Pamiętam Padało czasem naraz po kilkadziesiąt sztuk zwierzyny.

— Mieliście tu ciekawych myśliwych? — wtrącam, aby przedłużyć rozmowę.

Gajowy skręca papierosa.

— No, różni przyjeżdżali — mówi wolno. Ale o jednym, którego sam nie pamiętam, dotąd wspominają jeszcze. *Moskal był. Rotmistrz od dragonów. Ale tego król Sobieski z pałacu wypędził.*

— Co takiego? *Konflikt zwycięzcy z pod Wiednia z dragonem Mikołaja I-go czy II-go* Pomieszanie dwóch epok?

Wcale nie. Gajowy wyjaśnia mi rzecz pokrótce.

Zjechał kiedyś do Natolina ten oficer rosyjski, sławny *zabijaka i awanturnik.* Zjechał na polowanie z ordynansem. Był dobrze podpity, a po polowaniu jeszcze lepiej. Zabawił aż do zmierzchu, więc zaproponowano mu nocleg... w *świątyni Sybilli*, która już wówczas była tylko stodołą. Ale ambitny myśliwy nie zgodził się na to. Jakto? Był przecież w podbitym przez swego monarchę „*kraju prywiślańskim*". Morze miał po kolana. Pluł na wszystko z wysokiej góry. Mógł rozkazywać i rozkazał, aby mu posłano w pałacu. Postanowił, że tam właśnie się prześpi, choć uprzedzano go, że pałac jest ruderą i że straszy w nim coś nocami. — Biedny rotmistrz dragonów. Nie minęła godzina a był już trzeźwy. O północy wypadł z pałacu, krzycząc wielkim głosem, że *król Sobieski zstąpił z portretu i własną ciężką obutą nogą królewską dał mu tęgiego kopniaka.* JMT.

WILLIAM J. LOCKE

„Dziki Amos"

(The coming of Amos)

58) Przedruk wzbroniony

— Och, tatuśku — rzekła wśród łkań — gdyby miał choć trochę zmysłu humoru, zaniechałby tej głupiej pogoni.

— Moja droga — szepnąłem — jemu to wyjdzie na dobre. Wróci bogaty w humor całego świata.

Wróciłem do Cannes na najcudniejsze dla mnie miesiące roku, czerwiec i lipiec, pozostawiając Dorotę w Londynie. Bezmyślni ludzie, których sprowadza na Riwierę modny sezon, luty i marzec, nie mają pojęcia, jaka ona jest cudna w lecie. Jaka wspaniała, jaka zielona, jaka bogata w kwiaty, które na północy kwitną w różnych porach, a tu jednocześnie! Przydrożne skały są pokryte powojem, sosny obrasta wistarja, domy — bougainvillae. Kwitnie mimoza. Krzewy heljotropu perfumują powietrze. W ogrodach jaśnieją gladjolusy, wielkie bratki i stokrotki i słoneczniki, i ostatnie róże... I od morza wieje zawsze orzeźwiający wiatr.

Wszystkie wielkie hotele i Domy Próżności są zamknięte i Cannes pławi się w niebiańskim spokoju. Tylko złoty piasek plaży roi się setkami ciał.

Bez obawy przed deszczem, czy mistralem można jechać łódką na wyspy Sainte - Marguerite, gdzie człowiek w żelaznej masce był uwięziony przez siedemnaście lat — Saint - Honorat, gdzie znajduje się klasztor, liczący trzynaście wieków istnienia. I dalej wzdłuż wybrzeża, żeby marzyć, marzyć, marzyć...

Gdybym wiedział, co się działo z księżna, byłbym zupełnie szczęśliwy. Malarz nigdy nie jest samotny (a właściwie nie powinien być), zwłaszcza zaś portrecista, który wyrwał się z pracowni na otwarte powietrze i może malować to, na co mu przyjdzie fantazja. Niestety, tegoroczna samotność nie przyniosła mi ukojenia. Tęskniłem za Nadją; za jej widokiem, za jej głosem...

Płynąc żaglówką po błękitnej toni wyobrażałem sobie, że mam ją przy sobie Nawiasem mówiąc, nie wiem, czy ona lubi romantyczne przejażdżki.

Nie dawała znaku życia. Nie odpisywała na listy. Nie informowała o swoich ruchach prasy.

Markiz Fontana z żoną opuścili Cannes, wynająwszy willę na lato jakimś mądrym Amerykanom. Zresztą, gdyby zostali ,to teżbym się nic od nich nie dowiedział. Słowem Nadja zapadła się jak pod ziemię. Ale dlaczego tak się zakonspirowała? Gubiłem się w domysłach.

Sierpień spędziłem u przyjaciół w Szkocji, we wrześniu namalowałem w Londynie parę portretów, w październiku wróciłem do Cannes. W listopadzie otwarto wielkie hotele i luksusowe sklepy, w grudniu zaczęli ściągać szulerzy. Ja żyłem jak zwykle. Na Boże Narodzenie przyjechała do mnie Dorota, a na Nowy Rok Klaudjusz Worthington. Wynalazł jakieś ulepszenie przy Dutroyenach i wiodło mu się doskonale. Zorjentowałem się, że ofiarował Dorocie serce i fortunę, ale dostał kosza. Wobec tego pojechał do Monte Carlo, gdzie wygrał ogromną sumę i znów oświadczył się o Dorotę, obiecując dodatkowo Rolls-Royce'a. Po drugim koszu przegrał to, co wygrał, a co Dorota poradziła mu umieścić w papierach państwowych. W trakcie tych przejść jadł z apetytem, grał w golfa i rozbijał się po Croisette czerwonem, miljonokonnem torpedo.

— Najzabawniejsze jest to — rzekłem jednego dnia do Doroty — że rodzice go uwielbiają.

— I ja będę kiedyś uwielbiać swoje potomstwo.

— Ale ponieważ nie jesteś matką Klaudjusza...?

— Niewiele się o niego troszczę — odparła.

Wkrótce potem zakomunikował nam, że jedzie do Italji lamować swoje Dutroyeny i że w powrotnej drodze znów do nas wstąpi. Na oznajmienie Doroty, że jej już nie zastanie, okazał szczere zmartwienie.

— Inni mają szczęście — rzekł.

Sprowadziliśmy go do czekającego Dutroyena. Chciałem zostać w tyle, żeby dać biedakowi je-

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ku uwadze tym, co myślą o doli rolnika

O zmianę norm waloryzacji hipotek na Pomorzu

W obecnej chwili, kiedy najtężsi ekonomiści głowią się nad wyszukiwaniem różnych środków zaradczych przeciwko kryzysowi, a wszyscy mniej więcej zgodni są z tem, że NALEŻY ZA WSZELKĄ CENĘ RATOWAĆ PRZEDEWSZYSTKIEM NASZE ROLNICTWO, pozwalam sobie poruszyć dwie sprawy, które dzisiaj zdają mi się być bardzo aktualne i zwłaszcza dla ziem zachodnich mają pierwszorzędne znaczenie. Pierwsza to SPRAWA ZWALORYZOWANIA HIPOTEK, ciążących na gospodarstwach rolnych, druga to sprawa nie przedawniających się odsetek.

Jak wiadomo polska ustawa waloryzacyjna (t. zw. lex Zoll) uregulowała sprawę hipotek; trzeba objektywnie przyznać, że trudny ten problem rozwiązała ona w sposób, jak na one czasy odpowiedni. Jeżeli ustawa ta potrafiła znaleźć ten złoty środek i pogodzić naogół w sposób sprawiedliwy sprzeczne interesy wierzyciela i dłużnika, a nawet mogła tu i ówdzie być uważana przez wierzyciela za niekorzystną na ziemiach zachodnich, gdzie zaistniały specyficzne warunki, okazała się ona naprawdę krzywdzącą, ale dla dłużników. Gospodarstwa w b. dzielnicy pruskiej przechodziły w latach 1920—1924 w dużej ilości z rąk niemieckich do polskich. Sprytni Niemcy obciążali swoje gospodarstwa często już przed sprzedażą hipotekami (niejednokrotnie fikcyjnemi), a następnie sprzedawali je Polakom. Przy sprzedaży jednak żądali za nie pełnej ówczesnej ceny rynkowej takiej, jak gdyby tych hipotek na gospodarstwie nie było. Nabywcy Polacy — zwłaszcza ci z innych dzielnic — mało uświadomieni — płacili też za te gospodarstwa pełną ich wartość bez uwzględnienia ciążących hipotek, bo tłumaczono im, że hipoteki te, jako zdewaluowane do zera są bez znaczenia. Faktycznie też płacono za gospodarstwa Niemcom pełną wartość rynkową, nie potrącając nic z ceny kupna na pozostałe hipoteki, które sobie poprostu bagatelizowano. Jak długo nie było ustawy waloryzacyjnej, tak długo też żaden wierzyciel niemiec po swoją hipotekę się nie zgłaszał. Po wejściu w życie ustawy waloryzacyjnej, nastąpił formalny atak na rolników ze strony niemieckich wierzycieli hipotecznych. Krzywda rolników polega zatem na tem, że zapłaciwszy za swoje gospodarstwo już przy kupnie pełną wartość (tak, jakby hipotek nie było) zmuszeni są obecnie niejako drugi raz za te hipoteki płacić. Są to okoliczności wyjątkowe, istniejące tylko w b. dzielnicy pruskiej, które muszą powodować krzywdę rolników, nawet przy idealnej ustawie waloryzacyjnej. Pozatem — a to się odnosi już do wszystkich dzielnic — ustawa waloryzacyjna zrodziła się w warunkach gospodarczych zupełnie od dzisiejszych odmiennych. Przyjęte podówczas normy waloryzacyjne oparto na pewnych danych wypośrodkowanych niewątpliwie, czy to na wartości objektu hipoteką obciążonego, czy też na jego dochodowości ówczesnej, wartości użytkowej itp. Przy uwzględnieniu też ówczesnej konjunktury gospodarczej ustawa ta mogła być sprawiedliwą. Dzisiaj jednak wśród istotnie zmienionych warunków ekonomicznych, kiedy wskutek gwałtownego spadku cen produktów rolnych i nieruchomości niejednokrotnie może się zdarzyć, że zwaloryzowane hipoteki przewyższać będą wartość całego gospodarstwa, ustawa waloryzacyjna nie wytrzymuje próby życia i może spowodować kompletną ruinę rolnika. Jakiż stąd wniosek? Nie można czekać, aż wierzyciele NIEMCY ZNISZCZĄ POMORSKICH ROLNIKÓW, wystawiając ich gospodarstwa na licytację, lecz należy ustawę waloryzacyjną zmienić dostosowując ją do obecnych warunków gospodarczych i siły płatniczej rolnika, względnie spłatę długów już zwaloryzowanych odroczyć do chwili, kiedy zapanują takie stosunki gospodarcze, wśród jakich zrodziła się ustawa waloryzacyjna, a które umożliwią dłużnikowi spłatę długu bez naruszenia równowagi gospodarczej.

Drugą bolączką rolników ziem zachodnich (o której nawet nie wszyscy wiedzą) jest spłata zaległych za cały szereg lat odsetek od długów hipotecznych. Jak wiadomo, odsetki przedawniają się normalnie (§ 197 niem. kodeksu cyw.) po 4 latach. Tymczasem na skutek polsko-niemieckiego układu waloryzacyjnego (patrz art. 72) został — odnośnie do długów niemieckich bieg przedawnienia odsetek wstrzymany, wobec czego dłużnicy — Polacy muszą swym wierzycielom — Niemcom płacić odsetki za wszystkie lata. W praktyce skutki tego nieprzedawniania się odsetek są katastrofalne. Zachodzą bowiem takie wypadki, że dłużnik musi tytułem zaległych odsetek np. za 9 lat zapłacić prawie tyle, ile wynosi cały kapitał. Zrozumiałą jest rzeczą, że przy dzisiejszej konjunkturze gospodarczej jest fizyczną niemożliwością, ażeby rolnik tutejszy, mógł się z tych nadmiernych zobowiązań wywiązać, kiedy jego warsztat pracy, nawet tyle mu nie odrzuci, aby mógł bieżące odsetki od długów zapłacić. Uregulowanie zaległych odsetek w sposób powyższy jest dla dłużnika. — Polaka krzywdzące, a dla Państwa z punktu widzenia bilansu płatniczego — niekorzystne. Jeżeli mi ktoś będzie tłumaczył, że jestem za wielkim pesymistą, gdyż obowiązuje w tym wypadku ZASADA WZAJEMNOŚCI, którą stosuje się analogicznie w Niemczech do tych dłużników, których wierzyciele mieszkają w Polsce, to pozwolę sobie zaryzykować następujące twierdzenie: 98 proc. hipotek ciążących na nieruchomościach Pomorza należy do wierzycieli mieszkających w Niemczech, natomiast do białych kruków należą ci Polacy, którzy mieszkając w Polsce, posiadają wierzytelności hipoteczne w Niemczech. Ta zasada wzajemności wygląda zatem w praktyce niestosunkowo niekorzystnie dla nas.

Ratować warsztaty rolne na Pomorzu przed ich ruiną i przymusowemi licytacjami, jakiemi w powyższych warunkach grozić im mogą niemieccy wierzyciele, to bezwzględny nakaz chwili!

A. Chwastek.

Uroczyste otwarcie robót linji kolejowej Warszawa — Radom



W niedzielę odbyła się na Okęciu o godz. 11 rano uroczystość poświęcenia rozpoczęcia robót i budowy linji kolejowej Warszawa — Radom. Na uroczystość przybyli: p. premjer Prystor, marszałek Sejmu Świtalski, — ministrowie Butkiewicz, Hubicki i Zarzycki, oraz liczni wyżsi urzędnicy państwowi. Licznie zgromadzona okoliczna ludność brała również udział w uroczystości. Na zdjęciu naszem widzimy p. premjera Prystora (x) oraz ministra Hubickiego, dokonującego symbolicznego rozpoczęcia robót rzucając pierwszą łopatę ziemi.

Konferencja dziennikarzy czechosłowackich na temat portu gdańskiego

W Pradze odbyło się zebranie klubu gospodarczych dziennikarzy pism czeskich i niemieckich z przedstawicielami Rady Portu w Gdańsku, na którem informacyjne przemówienie wygłosili przedstawiciel Rady Portu w Pradze radca dr. J. Wiczkowski oraz naczelnik wydziału Rady Portu radca Zipper. Zebrani dziennikarze z wysokiem zainteresowaniem wysłuchali referatów, w których omówiono obszernie znaczenie portu gdańskiego dla Czechosłowacji i możliwości dalszego rozwoju wykorzystania tego portu przez przemysł i handel czeskosłowacki.

O rozwój żeglugi śródlądowej

Dla rozwoju rodzimej żeglugi znaczenie miałoby stworzenie instytucji, która ześrodkowałaby interesy polskiego żeglarstwa śródlądowego, pośredniczyła w zamówieniach na przewozy, koordynowała prace poszczególnych przedsiębiorców żeglugowych, zapewniając im równocześnie ładunki itd. W tym duchu wypowiedział się pierwszy narodowy Kongres żeglugi, odbyty w Warszawie w czerwcu 1932 r. Poznański urząd wojewódzki w lipcu ub. roku podjął inicjatywę powołania do życia takiej właśnie instytucji dla drogi wodnej Wisła — Odra i dla rzeki Warty. Niestety inicjatywa ta nie przyjęła się. Jak się dowiadujemy, koła zainteresowane, nabrawszy obecnie przekonania o celowości utworzenia takiej instytucji, zwróciły się do Urzędu wojewódzkiego z prośbą o ponowne podjęcie tej inicjatywy.

Nowe działy produkcji w przemyśle azotowym

Państwowa fabryka związków azotowych w Chorzowie rozpoczęła produkcję nowego krajowego nawozu fosforowego, który wejdzie na rynek pod nazwą „Supertomasyny". Charakterystyczną cechą tego nawozu jest rozpuszczalność soli kwasu fosforowego nietylko w kwasie cytrynowym, lecz również w solach kwasu cytrynowego, mianowicie w cytrynianie amonu.

Pomyślny objaw

Spodziewane znaczne ożywienie obrotu ziemią

W ciągu ostatnich lat sprawa **parcelacji ziemi** straciła do pewnego stopnia na ostrości, a to przedewszystkiem dzięki temu, że z zagadnienia o charakterze politycznym przekształciła się ona w zagadnienie raczej **gospodarcze**. Niemniej jednak sprawa przekształcenia i uzdrowienia ustroju rolnego w Polsce istnieje stale i stanowi przedmiot najwyższego zainteresowania szerokich warstw drobno - rolniczej ludności wiejskiej.

Wiadomo powszechnie, że przechodzenie ziemi z rąk większej do mniejszej własności rolnej odbywa się obecnie przedewszystkiem w drodze **parcelacji prywatnej.** Parcelacja ta — przy dużem zaofiarowaniu ziemi — była dotychczas utrudniona, nie z braku chętnych nabywców, lecz z powodu niedostatecznych możliwości kredytowych. Nabywca działki z parcelacji musiał wyłożyć całą należność w gotówce, gdyż od 1930 roku Państwowy Bank Rolny zawiesił prawie całkowicie przyjmowanie nowych podań o pożyczki długoterminowe w listach zastawnych, lub też układał się ze sprzedawcą ziemi o rozłożenie ceny sprzedaży na długi szereg lat.

Znaczne ułatwienie do obrotu ziemią wprowadzają obecnie **40½-letnie, cztero i pół procentowe listy zastawne Państwowego Banku Rolnego, zapomocą których będzie można uskuteczniać spłatę należności za ziemię do wysokości 50% szacunku,** gdyż do takiej wysokości **będą udzielane przez Państwowy Bank Rolny na ten cel pożyczki w omawianych listach.**

Dzięki **niskiemu oprocentowaniu i długiemu okresowi umorzenia,** tego rodzaju zadłużenie nie będzie nadmiernem obciążeniem dla zdrowego gospodarstwa. Sprzedawcy ziemi niewątpliwie chętnie przyjmą listy zastawne, gdyż dzięki zarządzeniom rządu, będą mieli **możność wywiązania się przy pomocy tych listów z szeregu zaległych zobowiązań w stosunku do rządu, banków państwowych i wierzycieli prywatnych.** Nie można pominąć faktu, iż z kredytu będą mogli korzystać właściwie tylko ci, którzy rozporządzają pewną ilością własnej gotówki na pokrycie reszty ceny kupna, gdyż kredyt Państwowego Banku Rolnego, zajmujący pierwszy numer hipoteki, zaspakaja w najlepszym razie połowę należności sprzedawcy. Jakkolwiek krępuje to w pewnym stopniu parcelacyjny obrót ziemią, da jednak **pewność, iż gospodarstwa powstające na tej drodze będą się rozwijać normalnie, z korzyścią dla swych właścicieli.**

Należy specjalnie podkreślić, że **przy sprzedaży ziemi na cele oddłużeniowe nie obowiązują ograniczenia wynikające z przepisów ustawy o wykonaniu reformy rolnej,** zarówno w odniesieniu do rozmiarów odparcelowanych działek, jak i co do kwalifikacyj nabywców; **upraszczają się więc i formalności związane z przewłaszczeniem oraz rozszerza się krąg osób mogących nabywać ziemię.**

Można być pewnym, że wprowadzenie 4 i pół procentowych listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego wywoła w niedługim czasie **ożywienie w obrocie ziemią,** tembardziej, że dzięki przejściowemu spadkowi cen ziemi, **warunki dla nabywców są dziś wyjątkowo korzystne.**

Działalność Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy

Z ogólnej liczby 17.770 osób, otrzymały zatrudnienie w ciągu stycznia r. b. przez państwowe urzędy pośrednictwa pracy, największa liczba osób, które uzyskały pracę, mianowicie 4.280, przypada na teren województwa śląskiego. W województwie poznańskiem P. U. P. P. skierowały do pracy 3.474 osób, w krakowskiem — 2.642, w pomorskiem — 1.567, w kieleckiem — 1.425, w warszawskiem — 1.040, w łódzkiem — 864, w białostockiem — 482, w m. st. Warszawie — 465, w woj. lubelskiem — 411, we lwowskiem — 392, w nowogródzkiem — 347, w wołyńskiem — 236, w wileńskiem — 54, w stanisławowskiem — 37, w poleskiem — 34 i w tarnopolskiem — 20 osób.

O zasiłki dla bezrobotnych na kwiecień

W dniu 30 bm. odbędzie się w Warszawie posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia, na którem ustalona zostanie m. in. wysokość sumy, przeznaczonej na zasiłki dla **bezrobotnych robotników na miesiac kwiecień.**

Pomorze w hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu

W Podgórzu

W sobotę wieczorem przeciągnął ulicami miasta pochód z orkiestrą wojskową oddziałem wojska, przysposobienia wojskowego, kolejowców i Straży pożarnej i zatrzymał się przed gmachem Magistratu gdzie wygłosił okolicznościowe przemówienie p. burmistrz Stamirowski poczem odśpiewały tłumy zebranych „Jeszcze Polska nie zginęła".

W niedzielę odbyło się o godz. 11 uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym celebrowne przez ks. dziekana Domachowskiego. — W nabożeństwie wzięli udział pp. wicestarosta Dołżycki, delegacja korpusu oficerskiego 31 pal p. burmistrz Stamirowski inspektor szkolny Kubiak i wielu innych przedstawicieli urzędów państwowych i cywilnych.

Po nabożeństwie odbyła się defilada przed przedstawicielami władz. W defiladzie wzięli udział wojsko, Związek Strzelecki, Bractwo Kurkowe, Sokół, Straż pożarna, Zw. Inwalidów RP Towarzystwo Robotników Kat. i SMP. W południe odbył się w świetlicy strzeleckiej przy hali balonowej obiad żołnierski.

Wieczorem o godz. 19 odbyła się na sali Hotelu Centralnego uroczysta akademja. Słowo wstępne wygłosił ob. Szpica a ob. Piątkowski referat okolicznościowy. Deklamacje wygłosili: ob.: Suplicka, p Skrzypnik ob. Z. Wiśniewska Kowalski i B. Magiera.

Następnie odbyło się przedstawienie amatorskie pt.: „W Górę Serca" wykonane przez członków ZS. pod kierownictwem ob. Piątka. który rozdał zasłużonym strzelcom dyplomy zasługi. Okrzykiem na cześć Najjaśn. Rzplitej, Wodza Narodu oraz odśpiewaniem Roty" akademję zakończono.

W Świeciu

Dzień Imienin Marszałka Piłsudskiego obchodzono w Świeciu b. uroczyście. Miasto przybrało wygląd odświętny. W wielu oknach umieszczono portrety Wielkiego Solenizanta, z domów powiewały flagi o barwach narodowych. Świetlica ZS otworzyła swe gościnne podwoje dla licznych uczestników z powiatu, dla których ofiarne społeczeństwo przygotowało obiad żołnierski. Zbiórka organizacyj nastąpiła na dziedzińcu gimnazjalnym, gdzie o godz. 11 przyjął raport p. starosta Krawczyk poczem przy dźwiękach hymnu państwowego przeszedł wzdłuż oddziałów. Następnie udano się na uroczyste nabożeństwo do auli gimnazjalnej, które odprawił ks. dr. Dunajski. W czasie mszy św. przygrywała orkiestra gimnazjalna Po Mszy św. wygłosił ks. doktór okolicznościowe kazanie w którem serca wszystkich złączył z Dostojnym Solenizantem. wzywając zebranych do pracy dla Państwa przy boku Wielkiego Obywatela Polski.. Po nabożeństwie odbyła się defilada, którą przyjął p. starosta Krawczyk.

Po defiladzie nastąpił obiad żołnierski w świetlicy ZS. Po południu strzelanie do tarczy Obrony Narodowej. O godz. 5 odbyła się uroczysta akademja, na sali p. Popławskiego, którą zagaił p. starosta Krawczyk. Z wielką uwagą wysłuchano porywającego referatu p. Kowalskiego, b. starosty który rzucił zebranym szereg epizodów z życia J. Piłsudskiego, wziętych z jego dzieciństwa, lat szkolnych, i dłużej zatrzymując się nad okresem genjalnych wysiłków Naszego Wodza w walce o Wolną Polskę

Na zakończenie odegrano obrazek sceniczny „Szaleńcy" przypominając społeczeństwu, że kiedy poważna część społeczeństwa pozostawała jeszcze w letargu niewoli znaleźli się „szaleńcy" którzy chwycili za broń pociągnęsi za sobą drugich i pod wodzą Marszałka spełnili czyn, który upamiętnił ich w historji Polski jako bohaterów, którzy krwią swoją okupili upragnioną przez wszystkich wymarzoną wolność

W Chojnicach

Nadgraniczne Chojnice święciły dzień Imienin Marszałka Piłsudskiego niezwykle uroczyście. W sobotę przeszedł ulicami miasta capstrzyk.

W niedzielę rano w kościele gimnazjalnym odprawił Mszę św. ks. proboszcz Makowski, — poczem odbyła się defilada którą odebrał p. starosta Mieczkowski w towarzystwie p. mjr. Dobrzańskiego. Po południu odbyła się akademja urządzona staraniem Uniwersytetu Robotniczego. W akademji tej wzięło udział ponad 1000 osób. Wieczorem w sali Hotelu Centralnego przy udziale około 2 tys. osób odbyła się druga akademja w której wzięły udział szerokie rzesze miejscowego społeczeństwa. Piękne okolicznościowe przemówienie wygłosił p. insp. Nowotny, resztę zaś programu wypełniły występy wokalno-muzyczne oraz sztuka „Zagłoba swatem" odegrana przez zespół amatorski Bataljonu Strzelców.

Przez cały dzień odbywał się na Rynku koncert muzyki transmitowanej przez radjo z Warszawy.

W Wąbrzeźnie

Z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego odbyła się w Wąbrzeźnie uroczystość jako wyraz czci i hołdu należny Temu, co mieczem wykuwał granice Rzeczypospolitej.

W sobotę, w przeddzień imienin odbyły się w miejscowych szkołach uroczyste akademje, na które złożyły się przemówienia, deklamacje i śpiewy młodzieży szkolnej.

Wieczorem przeszedł pod komendą st. sierż. Nowackiego capstrzyk.

Po capstrzyku na rynku przed frontem ustawionych organizacyj — odbyła się uroczysta odprawa sztafet kolarskich do Torunia. Do zebranych przemówił p. wicestarosta mgr. Cwinarowicz, który wzniósł okrzyk na cześć P. Marszałka Piłsudskiego.

Następnie p. por. Kuliszewski, kom. pow. p. w. i w. f. po krótkiem przemówieniu wręczył adresy hołdownicze sztafecie.

O godz. 10 wszystkie organizacje p. w. i w f. zebrały się na dziedzińcu szkoły, skąd pod dowództwem kom. p. w. i w. f. p. por. Kuliszewskiego przy dźwiękach orkiestry Z. S. wyruszono do kościoła.

Uroczystą Mszę św. odprawił ks. proboszcz Zakryś.

Udział w nabożeństwie wzięli przedstawiciele władz powiatowych z p Starostą Kalksteinem, przedstawiciel dowódcy 63 p. p. major dypl. Daniec, władze miejskie z p. burmistrzem Schwarzem, z ramienia sądownictwa p. sędzia J. Cieszyński, przedstawiciele organizacyj p. w. i w f. i liczne obywatelstwo.

Po nabożeństwie odbyła się defilada, którą odbierał p. Starosta Kalkstein i przedstawiciel 63 pp. p. mjr. dypl. Daniec w otoczeniu reprezentacyj towarzystw i organizacyj.

Defiladę prowadził Pow. K-nt. P. W. p. por. Kuliszewski.

Ogółem wzięło udział w defiladzie przeszło 600 członków P. W.

O godz. 12 odbyła się uroczysta akademja dla członków p. w. i w. f. — Udział w akademji wzięli m. in. p. Starosta Kalkstein, p. mjr. dypl. Daniec, wiceprezes powiatowy Z. S. p. mgr. Cwinarowicz, kom. pow. p. w. i w. f. p. por Kuliszewski, nauczycielstwo z p. inspektorem Matuszkiewiczem na czele, p. dyr. Bulanda, prezes Zw. Oficerów Rezerwy p. kpt. Reiske oraz liczne obywatelstwo.

Akademję rozpoczęła orkiestra gimnazjalna, która pod kierownictwem p. prof. Lewandowskiego odegrała „Pierwszą Brygadę".

Referat o czynach i życiu Marszałka Piłsudskiego wygłosił uczeń 8 kl. Rojek.

Po dalszych występach dziatwy szkoły powszechnej członkowie Związku Strzeleckiego w liczbie około 150 złożyli przyrzeczenie. Krótko, po żołniersku przemówił do strzelców Komendant powiatowy p. w. i w. f. p. por. Kuliszewski przedstawiając znaczenie przyrzeczenia strzeleckiego.

Po akademji odbył się wspólny obiad dla członków Zw. Strzeleckiego, którzy złożyli przyrzeczenia. Obiad w miłym nastroju przeciągnął się do godziny 4.

Dla szerszego społeczeństwa odbyła się akademja o godzinie 8.

Sala była szczelnie przepełniona. Na akademję przybyli przedstawiciele władz ze starostą Kalksteinem na czele, władze Związku Strzeleckiego z p. wiceprezesem mgr. Cwinarowiczem i pow. kom. p. w. i w. f. por. Kuliszewskim, członkowie Zarządu organizacyj społecznych itp.

„Pierwszą Brygadą" odegraną przez orkiestrę gimnazjalną rozpoczęto akademję. Ze sceny artystycznie udekorowanej przez p. prof. Szkarłata, nadzwyczaj treściwy referat o P Marszałku wygłosił p. prof. Golik.

Na zakończenie przemówienia p. prof. Golik wzniósł okrzyk na cześć Czcigodnego Solenizanta.

Na dalszy program akademji złożyły się występy chóru „Lutni" pod batutą p. inspektora Reiskego, orkiestry gimnazjalnej pod batutą p. prof Lewandowskiego oraz deklamacje młodzieży.

W Kościerzynie

Wśród radosnego i uroczystego nastroju odbył się w Kościerzynie w dniu 19 marca br. obchód ku czci Imienin Wodza Polski Odrodzonej i pierwszego Jej Marszałka Józefa Piłsudskiego

W przeddzień uroczystości powiatowy zarząd ZS. oraz Federacji wysłali do Torunia z życzeniami imieninowemi sztafetę kolarską. — Wieczorem przemaszerował ulicami miasta pod dowództwem ppor. rez. Marszała bataljon organizacyj PW z orkiestrą KPW na czele. Tego samego dnia na cześć Dostojnego Solenizanta odbyły się w wszystkich szkołach uroczyste akademje.

Dzień 19 marca rozpoczęto uroczystą pobudką odegraną o godz. 7 na rynku przez orkiestrę KPW Około godziny 8 zaczęły nadchodzić od strony dworca w kierunku miasta zdyscyplinowane, zwarte oraz umundurowane oddziały Zw. Strzeleckiego. O godz. 8,45 zebrane oddziały P. W. przy starostwie zorganizowane w 2 bataljony, które pod komendą ppor. rez. Marszała odmaszerowały na rynek, gdzie po złożeniu broni udały się do kościoła na uroczystą mszę św. którą odprawił ks. Gronowski. Po Mszy św. i odebraniu przez komendanta garnizonu *podplk. Prokopa raportu*, pow. komendant Zw. Strzeleckiego *por. Sulatycki* odebrał od strzelców, przyrzeczenie strzeleckie. Wśród uroczystego nastroju w obecności kilku tysięcy widzów młodzi strzelcy powtarzali rotę przyrzeczenia. „Przez całe me życie dobro Rzplitej Polskiej nad wszystko inne wyższe dla mnie będzie. Niepodległości Jej zawsze bronić gotów będę do ostatniej kropli krwi. Służyć będę Najjaśniejszej Rzplitej do ostatniego tchu..." Następnie do zebranych na rynku przemówił ppłk. Prokop, poczem odbyła się defilada, którą odebrał komendant garnizonu.

O godz. 12 odbyła się w świetlicy strzeleckiej uroczysta akademja strzelecka, na którą się złożyło zagajenie pow. prezesa ZS. ob. Kahla, przemówienie ob. Marszała, deklamacje oraz śpiew strzelców i występy orkiestry KPW. Podkreślić należy piękne przemówienie niestrudzonego działacza społecznego ob. Marszała. Na akademji oprócz strzelców obecni również byli przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa miasta Kościerzyny. Po akademji strzelcy otrzymali smaczny obiad, który w miłym nastroju przeciągnął się do godz. 15. W czasie obiadu odchodzącego pow. komendanta ZS. por. Sulatyckiego na inne stanowisko w imieniu strzelców pożegnał ob. Marszał.

Po poł. o godz. 17 w przepełnionej po brzegi sali „Bazaru" odbyła się uroczysta akademja podczas której b. pięknie ujęte przemówienie wygłosił ppor. rez. Hampel.

W Więcborku

Uroczystość Imienin Marszałka Polski wykazała, iż idea Wodza Narodu i w Więcborku roztacza coraz szersze kręgi. Uroczystość przygotował komitet, złożony z prezesów wszystkich towarzystw miejscowych. Święto rozpoczęto uroczystem nabożeństwem, które odprawił przewielebny ks. *dziekan Wilmowski*. W nabożeństwie brały udział delegacje towarzystw z sztandarami. Po południu odbyło się w Strzelnicy Bractwa Strzeleckiego „strzelanie na cześć Ojczyzny", przy licznym udziale obywatelstwa.

Wieczorem odbyła się uroczysta akademja w pięknie udekorowanej sali p. Erlicha która zapełniła publiczność po brzegi. Na wstępie odśpiewał chór „Echo" — „Gaude Mater Polonia" poczem p. burmistrz w krótkich słowach wskazał na cel uroczystości i wzniósł okrzyk na cześć Solenizanta, podjęty przez publiczność z entuzjazmem. Piękne przemówienie okolicznościowe z wielką swadą wygłosiła p. nauczycielka Białtówna, poczem poraz pierwszy wystąpiło na scenie Koło Zw. Strzeleckiego z sztuką „Więzień Magdeburga" wyreżyserowaną przez p. nauczyciela Hoppe. Z kolei „Lutnia" odśpiewała hasło „Do pracy" i „Hymn Rzeczypospolitej". Wszystkim którzy do uświetnienia tego dnia przyczynili się należy się szczere podziękowanie.

Dodać należy, że w sobotę odbył się uroczysty poranek w wszystkich klasach Szkoły Powszechnej w obecności przedstawicieli władz i urzędów. Program składał się z śpiewu pod batutą p. rektora Zakrzewskiego deklamacyj i przemówienia okolicznościowego. Poranek zakończono śpiewem „Pierwszej Brygady".

W Pucku

W niedzielę miasto przybrało odświętny wygląd, domy przybrane flagami narodowemi rynek wypełniły tłumy publiczności.

Po uroczystej Mszy św. d-ca garnizonu kpt. Sztrumf przemówił do żołnierzy wznosząc na zakończenie okrzyk na cześć Wodza.

Następnie odbyła się defilada wojska i organizacji P. W., którą przyjął kpt. Sztrumf.

O godzinie 18 odbyła się w Domu Kuracyjnym akademja, którą zagaił Dr. Zagórowski. Na program złożyły się śpiewy, deklamacje oraz przemówienia Dr. Telesseyre. Zebrani na akademji postanowili wysłać depeszę hołdowniczą do Marszałka Piłsudskiego następującej treści: ‚Zgromadzeni mieszkańcy m. Pucka prastarego grodu Wybrzeża Polskiego, przesyłają w dniu Imienin Wodzowi Narodu najserdeczniejsze życzenia długich lat dla dobra Polski, oraz wyrazy hołdu."

W akademji wzięło udział około 3.000 ludzi.

Na zakończenie odśpiewano „Rotę".

W Kozimborze

Obchód imienin Marszałka Piłsudskiego urządzono w Koziborze pod Toruniem staraniem Komitetu Obywatelskiego, do którego weszli najpoważniejsi obywatele wioski.

Po południu o godzinie 4 uformował się pochód, który przeszedł drogą od szkoły do lokalu p. Basarewskiego, gdzie odbyła się uroczysta akademja.

Uroczystość zagaił słowem wstępnem wójt p. Rutynowski, *kończąc* okrzykiem na cześć Wodza Narodu. Następnie nauczyciel p. Heinz wygłosił referat o życiu i czynach Marszałka Piłsudskiego Na dalszy program złożyły się deklamacje strzelców, ob. ob. Rutynowskiego Albina i Milarskiego Franciszka oraz wspólny śpiew członków Zw. Strzeleckiego z kursistami wieczorowych kursów oświatowych. Bardzo ładnie wypadły deklamacje i śpiewy dziatwy szkolnej. Szkoły Wielkiej Nieszawki, a następnie Koziegoboru pod kierownictwem nauczyciela Heinza i naucz. p. Jastrzębskiej W końcu z głębi serca przemówienie wygłosił p. Władysław Smolarek z Wielkiej Nieszawki.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Roty".

W Opaleniu, pow. Tczew

W ub. niedzielę w wielkiej sali p. Cieśniewskiego w Opaleniu wypełnionej po brzegi publicznością miejscową i okolicy odbyła się uroczysta akademja z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego. Na przebieg uroczystej akademji oprócz śpiewów legjonowych, deklamacyj i przedstawienia amatorskiego pt. „Szlakiem kompanji kadrowej" odegranego przez młodzież szkolną i miejscowego Strzelca złożyły się trzy przemówienia z audycji radjowej; W. Sieroszewskiego pt. „Ze szkolnych wspomnień o Marszałku Piłsudskim" p. gen. Józefa Burhardta obrazujące wielkość Marszałka i przemówienie kierownika szkoły Prabuckiego o działalności Marszałka jako Wodza. Szczególnie trafnie mówca wplótł zdania R. Dmowskiego i Trąmpczyńskiego o nieskazitelności i wielkości wodza, w którym wszyscy *„bez względu na różnice partyj widzimy symbol ukochanej"* — *Polski*.

Na podkreślenie szczególniejsze zasługuje pierwszy występ teatralny miejscowego Strzelca który dzięki energicznym obywatelom zdołał w ciągu tygodnia wyćwiczyć tak udatnie odegraną sztukę.

KRONIKA

Czwartek 23 marca

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Środa Katarzyny P.

Czwartek Katarzyny Kr. Szw.

— **Dyżur nocny aptek** do niedzieli, dnia 26 bm. włącznie pełnią: Apteka na Bielawach, ul. Chodkiewicza 22, tel. 14-67, Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, tel. 12-04 i Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, tel 3-00.

Z TEATRU MIEJSKIEGO:

Ostatnie przedstawienie „Kapitana z Koepenick" po cenach o 50 proc. zniżonych czyli od 20 gr. do 2 zł. ukaże się w środę dnia 22 bm. o godzinie 8. Na czele licznej doskonałej obsady p. Justian w roli tytułowej.

W czwartek „Prymas cyganów" Kalmana.

Chór Dana wystąpi z jednym koncertem w piątek dnia 24 bm. Niezrównany o wszechświatowej sławie chór rewelersów „Bandy" da zupełnie nowy program złożony z piosenek angielskich, francuskich, włoskich i murzyńskich. Współudział przyjmuje Marysia Nobisówna i Mieczysław Fogg, król piosenkarzy.

„Mam lat 26", najgłośniejszy reportaż doby współczesnej w 8 obrazach I. Michały będzie najbliższą premjerą w dziale dramatu. W przedstawieniu udział bierze cały zespół oraz liczne rzesze statystów. Reżyseruje St. Skalski. Premjera w sobotę dnia 25 bm. Bilety są już w rozsprzedaży.

REPERTUAR KIN.

Apollo: wzruszający dramat w przebogatej treści życiowej p. t. „Anioł pod szminką", oraz film osnuty na tle świateł i cieni pożycia małżeńskiego p. t. „W porywie zmysłów". Początek już o godz. 6.30 i 9-tej.

Kristal: pełen napięcia i pikanterji dramat z za kulis teatru, filmu i... życia, p. t. „Podróż poślubna we troje" z ulubienicą ekranów Brygidą Helm i Albertem Prejeanem w rolach głównych. Ponadto doborowy nadprogram.

Marysieńka: — „Szalona dziewczyna" i „W wirze wielkomiejskim".

Nowości: — film wojenny p. t. „Generał Czeng". Ponadto nadprogram.

Rewja: Henny Garat i Mary Glorja w przepięknym filmie p. t. „Odwieczna pieśń". Na scenie nowa arcyciekawa rewja w 12 obrazach, w wykonaniu zespołu artystów scen warszawskich. Początek I seansu o godz. 6.15.

Z miasta

— **Wykład francuski** p. prof. Langleda p. t. „La psychologie politique du peuple français" odbędzie się staraniem Związku Tow. polsko-francuskich w niedzielę dnia 26 bm. o godzinie 18 w auli Gimn. im. Kopernika.

— **Następny kurs położniczy** w Wojewódzkiej Klinice dla kobiet i Szkole Położnych w Poznaniu rozpocznie się w dniu 1 października br. i będzie trwał dwa lata.

Wnioski o przyjęcie na kurs przyjmować będzie tutejszy Wydział Zdrowia ul. Grodzka 25, pokój 10 do dnia 1. 5. 1933 gdzie również udzieli się wszelkich informacyj oraz poda się warunki na przyjęcie na wspomniany kurs.

— **Ostre strzelanie.** „W dniach 28 i 30 marca br. na strzelnicy bojowej 15 Dywizji Piechoty Wlkp. przeprowadzać będzie 62 p. p. ostre strzelanie.

Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki wojskowe".

— **Plenarne Zebranie Koła Rodzicielskiego,** przy szkole powszechnej H. Dąbrowskiego, odbędzie się w czwartek dnia 23 marca o godzinie 18 (szóstej) w auli szkoły H. Dąbrowskiego.

Seminarjum Nauczycielskie ku czci Marszałka Piłsudskiego

W sobotę, dnia 18 bm. odbyla się w Państw Seminarjum Nauczycielskiem uroczystość ku czci Marszałka Piłsudskiego. Uroczystość szkolną poprzedził ładnie zorganizowany obchód Szkoły Ćwiczeń. O godz. 9.30 została zaciągnięta warta honorowa przed popiersiem Pana Marszałka na I piętrze. Wartę pełnili uczniowie IV kursu, ubrani w mundury wojskowe.

O godz. 10-tej ks. prefekt Handke odprawił w kaplicy zakładu mszę św., poczem pp. profesorowie wraz z uczniami udali się do pięknie udekorowanej zielenią auli, gdzie odbyla się akademja zapoczątkowana podniosłem przemówieniem dyr. dr. Winklera. Z kolei uczeń kursu IV a. Strzyżewski wygłosił referat.

W części muzyczno-wokalnej programu, na wyróżnienie zasłużyły popisy solowe ucz. ucz. Szatkowskiego i Dąbrowskiego, oraz występ chóru szkolnego.

Wartę przed popiersiem Marszałka Piłsudskiego w dniu 19 bm. pełnili harcerze. Nadmienić wypada, że obchód zorganizowala gmina samorządowa kursu IV a.

Echa obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego

Z licznych Akademij, urządzanych z okazji Imienin Marszałka Piłsudskiego przez rozmaite organizacje społeczne naszego miasta, o których pisaliśmy w ogólnem sprawozdaniu z przebiegu uroczystości w Bydgoszczy — wyróżnić należy Akademję kolejowców, zorganizowaną staraniem kolejowych Kół BBWR i Ognisk Kolejowego Przysposobienia Wojskowego.

Uroczystość ta zgromadziła ub. soboty w przestronnej sali Kasyna Kolejowego przy ul. Zygmunta Augusta nietylko brać kolejową in gremjo, lecz także licznych gości z reprezentantami władz na czele.

Po odegraniu przez orkiestrę K. P. W. marsza I. Brygady, prezes okr. Kolejowego P. W. p. dyr. **Welc** wygłosił krótkie słowo wstępne, poczem chór kolejowy „Hasło" wykonał dwie pieśni okolicznościowe.

Podniosły referat o życiu Dostojnego Solenizanta wygłosił p. inż. **Hermel.**

Część wokalno-muzyczną zainaugurował p. dr. **Sielużycki,** który przy akompanjamencie fortepianowym odśpiewał pełnym, soczystym i dźwięcznym głosem arję z opery „Traviata". Huragan oklasków był zasłużoną nagrodą dla znanego w naszem mieście śpiewaka.

Niemniej gorąco oklaskiwano śpiewaczy występ p. **Jasińskiego.** Akompanjował p. **Sokołowski.** Na zakończenie podniosłej uroczystości, orkiestra KPW pod sprawną batutą kapelmistrza p. **Szulca** wykonała szereg utworów koncertowych.

* * *

Najbardziej imponującą uroczystością, po wielkiej Akademji reprezentacyjnej w Teatrze Miejskim, był obchód w „Strzelnicy", urządzony staraniem Rady Grodzkiej BBWR.

W wypełnionej do ostatniego miejsca sali, przed sceną, na której ustawiono popiersie Marszałka Piłsudskiego, otoczone draperjami i zielenią — zajęli miejsca przedstawiciele władz, oraz kierownicy tut. placówek BBWR z pp. prezesem Rady Okręgowej dr. **Szymanowskim** i prezesem Rady Grodzkiej inż. **Lisieckim** na czele.

Słowo wstępne wygłosił p. dyr. **Januszewski,** poczem po występie chóru kolejowego „Hasło" wygłosił p. prof. **Garbicz** okolicznościowe przemówienie.

Obfity program dopełniły produkcje wokalne i muzyczne, w których udział wzięli: pp.: **Słomińska, Liskówna, Januszewska** i **Banaszek.**

Uroczystość zakończył koncert orkiestry K. P. W.

Otwarcie świetlicy
przy szkole powszechnej Rodziny Wojskowej

Staraniem koła rodzicielskiego 4 klasowej szkoły powszechnej Rodziny Wojskowej w Bydgoszczy odbyło się w ub. poniedziałek otwarcie świetlicy dla dzieci szkolnych, która mieści się obok lokalu szkoły, przy ul. Jagiellońskiej 15.

W uroczystości otwarcia wzięli udział liczni goście, z pp. dow. 15 dyw. gen. **Thommee** i inspektorem szkolnym K. **Łapińskim** na czele. Aktu poświęcenia świetlicy dokonał ks. płk. **Szyłkiewicz,** wygłaszając okolicznościowe przemówienie.

Z okazji otwarcia świetlicy przemawiali: pp. majorowa **Meyerowa,** jako przewodnicząca Rodziny Wojskowej i insp. Łapiński, podkreślając wychowawcze znaczenie świetlic przy szkołach. Imieniem rodziców zabrał głos p. dr. **Świątecki,** składając Rodzinie Wojskowej, a zwłaszcza Sekcji Szkolnej z kapitanową **Żyromską** na czele serdeczne podziękowanie za opiekę nad szkołą.

Świetlica szkolna Rodziny Wojskowej jest pierwszą przy prywatnych szkołach powszechnych na terenie Bydgoszczy.

Zakończenie 6-cio miesięcznego wieczorowego kursu handlowego
przy miejskiej szkole handlowej

W piątek, po końcowych egzaminach odbyło się pożegnanie absolwentów Kursu Wieczornego. Następujący kandydaci złożyli egzamin końcowy:

Brodnicki Stanisław, Bobowska Zofja, Dornowska Łucja, Hübschmann Irmgard (z odzn.), Jaburek Benon, Kowalewski Waldemar, Kutowiczówna Teofila, Leszczyński Szyjut, Luksenberg Rubin, Sieracki Marjan (z odzn.), Szajnówna Janina.

2 przeznaczono do egzaminu uzupełniającego. — Imieniem absolwentów dziękował Dyrekcji za zorganizowanie a wszystkim Wykładowcom za sumienną pracę absolwent por. Sieracki. Od szkoły pożegnał odchodzących w ciepłych słowach dyr. Witek zaznaczając, że czas spędzony na kursie — jak to wykazał egzamin końcowy — wydał spodziewany plon, życząc równocześnie, aby nabyte wiadomości ekonomiczno-handlowe spożytkowali nietylko dla dobra swego ale i dla dobra społeczeństwa.

Na ringu

„Sokół I" Grudziądz — „Polonja" Bydgoszcz 11:5

Sekcja bokserska K. S. „Polonja" gościła ub. niedzieli na swym ringu drużynę pięściarską grudziądzkiego „Sokoła I". Towarzyskie spotkanie, rozegrane w Resursie Kupieckiej przyniosło świetne zwycięstwo zespołowi gości.

Techniczne wyniki walk przedstawiają się następująco: *Waga papierowa:* Spotkanie Sankoskiego (G) z Pietrygą zakończyło się nieznacznem zwycięstwem punktowem pierwszego (2:0). *Waga musza:* Wynik wyrównał Tykwiński, który w I rundzie znockoutował Wojnowskiego (G). *Waga kogucia:* Szczepański (G) wygrał przez k. o. techn. z Mudziejewskim (4:2). *Waga piórkowa:* Bies II (G) zremisował z Borowiczem (5:3). *Waga lekka:* Bies III (G) zmusił do poddania się Laasę (7:3). *Waga półśrednia:* Bies I (G) wygrał k. o. techn. z Koleżyńskim (9:3). *Waga średnia:* Wojnowski I (G) przegrał przez k. o. do Wiśniewskiego, ustalając ogólny wynik na 9:5, który przez przyznanie Wroszowi (G) (waga półciężka) v. o. zmienił się ostatecznie na *11:5 dla „Sokoła" grudziądzkiego.*

Sędziował na ringu *p. Jan Zawadzki* z Grudziądza, zyskując sobie objektywną oceną i spokojem uznaine widowni. Publiczności dużo. Organizacja zawodów — sprawna.

„Wieczór Autorski" w Bydgoszczy

W piątek (dnia 24 bm) przyjeżdżają do Bydgoszczy przedstawicele współczesnej literatury wielkopolskiej, by w sali Gimnazjum Kopernika o godz. 8 wiecz odbyć swój „Wieczór Autorski".

Kulturalna publiczność bydgoska będzie miała niezwykłą okazję bezpośredniego zetknięcia się z szeregiem znanych młodych autorów, którzy sami wygłaszać będą swoje najlepsze utwory.

W wieczorze poetyckim, zakrojonym na bardzo bogatą skalę wezmą udział: dr. **Stanisław Helsztyński,** znany anglista, autor szeregu tomów poezyj regjonalnych, stały współpracownik „Wiadomości Literackich", **Józef Bąk** — współpracownik „Tęczy", autor cyklu utworów filozoficzno-religijnych, dr. **Jan Sztandynger** — utalentowany poeta, autor „Ballad Poznańskich", „Ludzi" i „Rzezi na Parnasie"; **Artur Marja Swinarski** — dyrektor głośnego poznańskiego „Klubu Szyderców" autor „Błękitnej Godziny", „Centaura" i „Dębów w Rogalinie", **Antoni Kawczyński,** autor kilku tomów powieści znany publicysta — obecnie redaktor „Ilustracji Polskiej", Marjan Turwid, redaktor „Wici Wielkopolskich" i autor „Dni Wielkiej Doliny".

Dr. Jan Piechocki — znany polonista i krytyk, autor rozprawy o twórczości Norwida i in. poprzedzi autorecytacje autorów krótkim wstępem orjentacyjnym.

Ostrzeżenie
dla obywateli miasta Bydgoszczy

Magistrat m. Bydgoszczy Wydział Ewidencji Ludności zwraca uwagę wszystkich właścicieli domów, prowadzących meldunki i głównych lokatorów na sumienne i ścisłe przestrzeganie przepisów meldunkowych, aby uniknąć kar, przewidzianych w art. 24 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 16 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 32 poz. 309) — grzywna do 10.000 zł. wzgl. 1 rok więzienia — oraz art. 25 tegoż rozporządzenia — grzywna do 100 zł. wgl. 3 tygodnie więzienia. **Przestrogą dla wszystkich niech będzie ostatni wypadek w Toruniu w związku z popełnionem morderstwem na śp. listonoszu Rypińskim przez Mosakowskiego vel Müllera. Ponieważ główny lokator przyjął sublokatora Mosakowskiego vel Müllera za wiedzą właścicielki domu, która nie zwracała na to uwagi, by wyżej wymienionego meldować w terminie przepisowym, władze administracji ogólnej ukarały właścicielkę domu na kwotę 500 zł. grzywny i niezależnie od kary grzywny na 4 tygodnie bezwzględnego aresztu, zaś lokatora na 14 dni aresztu, za to, że mimo woli stali się pomocnikami mordercy.**

Z uwagi na to, że wiele osób tłumaczy spóźnione zameldowanie brakiem odmeldowania z ostatniej miejscowości pobytu, zwraca się uwagę, że nieprzedłożenie odmeldowania nie zwalnia prowadzącego meldunki od obowiązku zameldowania w terminie przepisowym t. j. przed upływem 96 godzin.

Równocześnie podaje się poraz wtóry do wiadomości, że osoby opuszczające Bydgoszcz na czas przejściowy (na kuracje, wywczasy, podróże) z zamiarem powrotu do Bydgoszczy, jako swego stałego miejsca zamieszkania, nie podlegają obowiązkowi wymeldowania za wyjątkiem osób podlegających powszechnemu obowiązkowi służby wojskowej, o ile ich pobyt tymczasowy poza obrębem stałego miejsca zamieszkania przekracza 2 miesiące.

Włamanie do masarni

Wczorajszej nocy, nieznani jacyś sprawcy włamali się do składu mistrza rzeźnickiego Kalusa przy ul. Gdańskiej 170 i skradli stamtąd większą ilość wyrobów mięsnych, łącznej wartości około 250 zł. Sprawcy dostali się do wnętrza masarni przez otwarcie drzwi wytrychem, lub podrobionemi kluczami. Amatorzy wędlin splądrowali również szuflady i kasę, lecz pieniędzy nie znaleźli, to też kontentując się towarem — uszli wraz z łupem przez nikogo nie zauważeni.

Złodziejaszków poszukuje policja.

Solec Kujawski

Wielka manifestacja przeciwniemiecka przy udziale prawie całej ludności miasta odbyła się onegdaj w **Solcu.** Zebrana ludność utworzyła pochód, a poszczególne organizacje niosły transparenta: Oddajcie nam Gdańsk i Prusy Wschodnie. — **Precz** z Hitlerem! — Po przemaszerowaniu we wzorowym porządku ulicami miasta pochód przy blaskach pochodni zatrzymał się na rynku, — gdzie przemówienie wygłosił burmistrz miasta **dyr. Czaczka,** — wzywając w zakończeniu do pracy i ćwiczeń w Przysposobieniu Wojskowem, albowiem byłoby zbrodnią, gdyby wróg miał zastać nas nieprzygotowanymi do obrony.

Uroczystość ku czci Marszałka Piłsudskiego. W sobotę odbył się capstrzyk, podczas którego zostały wręczone adresy dwom sztafetom kolarskim dla Solenizanta Pierwszego Marszałka Polski. O świcie wyjechały dwie sztafety do Torunia ze Związku Strzeleckiego i Towarzystwa Powstańców w Solcu. Po nabożeństwie odbyła się w sali Hotelu Wlkp. Akademja, na której program złożyły się śpiewy, deklamacje, przemówienia i muzyka orkiestry PW pod batutą kapelmistrza p. Włocha. — Wieczorem wystawiono staraniem Związku Strzeleckiego Oddziały Solec (Żeński i Męski) — komedję Fredry p. t. Damy i Huzary. Czysty zysk przekazano na zakup mundurów strzeleckich.

Koronowo

Utworzenie Komitetu Więziennego. Dnia 16 bm. przy tutejszem więzieniu został utworzony specjalny Komitet Więzienny. Prezesem został prokurator Sądu Okręgowego p. Przybylski z Bydgoszczy, członkowie Komitetu są: naczelnik więzienia p. E. Nowakowski, burmistrz miasta p. Wodniczak, ks. proboszcz Hilarecki i p. dyr. Baier. Komitet ma współpracować z władzami więziennemi i opiekować się więźniami.

Zjazd oświatowy

Towarzystwa Czytelni Ludowych w Grudziądzu

W poniedziałek dnia 20 bm. odbył się w Grudziądzu zjazd oświatowy T. C. L., w którym wzięli udział delegaci z całego Pomorza.

Zjazd zagaił prezes Rady Okręgowej ks. **radca Wojciechowski** z Radzyna, witając p. Starostę **Niepokulczyckiego, prezydenta miasta Włodka**, gości i delegatów.

Na marszałka zjazdu wybrano **ks kanonika Łosińskiego** z Kartuz, na sekretarza powołano p. **Pawlikowskiego** z Tczewa.

Sprawozdanie z działalności złożył p. prof. Pietrusiewicz z Grudziądza, po którem nastąpiła ożywiona dyskusja.

P. Piotrowski z Nowegomiasta krytykuje gospodarkę zarządu głównego, p. Stadniczenko z Torunia wskazuje na potrzebę usprawnienia komisji, która zajmuje się cenzurowaniem książek oddawanych do poszczególnych bibljotek T. C. L. Książki przychodzą z opóźnieniem kilku miesięcy, co powoduje wycofanie się członków z bibljotek T. C. L.

Ksiądz dyr. **Ludwiczak** z Poznania uważa, że zadaniem T. C. L. jest wychowanie obywateli, a nie dostarczanie czytelnikom sensacyjnej aktualnej beletrystyki, wobec czego niema specjalnego powodu spieszyć się, a raczej celem T. C. L. powinno być odciąganie czytelnika od mało wartościowych powieści. Co do gospodarki mówca zaznaczył, że sprawozdanie obejmuje szczegółowo wszystkie pozycje, wobec czego osobnych wyjaśnień nie udzielił.

Następnie zabrał głos ks. radca Wojciechowski z Radzyna który stwierdził brak planu i zdolności administrowania w działalności T. C. L. Po dyskusji ks. radca Wojciechowski wygłosił referat na temat działalności T. C. L., potrzeby wychowywania ideologicznego w społeczeństwie a specjalnie swój referat poświęcił sprawie Uniwersytetów Ludowych, podkreślając potrzebę ich tworzenia.

Po odczytaniu komunikatów zarządu głównego wybrano Zarząd Okręgu Pomorskiego w następującym składzie: prezes **ks. radca Wojciechowski**, Radzyn, **ks. Dembiński** Nowemiasto, **ks. Karczyński** Toruń, **p. insp. Grodowski** Toruń, p. Pawlikowski Tczew, **p. Dembska** Łasin, **ks. kanonik Łosiński** Kartuzy, **ks. prob. Turzyński** Gdynia.

Chełmno

— *Śmiały napad w Małem Czystem.* Dnia 19 bm. wlamało się przez okno do mieszkania Bodower Emilji 2 osobników którzy pod groźbą rewolweru zażądali wydania pieniędzy. Gdy napadnięta oświadczyła że nie posiada żadnych pieniędzy napastnicy przeszukali całe mieszkanie zabierając w końcu dwie portmonetki, złoty zegarek damski pierścionek złoty i około 9 kiszek łącznej wartości około 60 zł.

Programy radjowe

Środa, dnia 22 marca

Warszawa 11,40 Codz. Przegląd Prasy Polskiej; 11,57 Sygnał czasu. 12,10 Płyty gramof. 13,20 Komunikat PIM. 15,10 Komunikat Państw Instytutu Eksportowego; 15,15 Komunikat gosp. 15.30 Kronika harcerska; 15.35 Program dla dzieci; 16,00 Muzyka góralska; 16,20 Odczyt dla maturzystów „Rewolucja francuska" 16,40 Wrażenia z Sewilli i Kordoby — wygłosi p. A. Sliziński; 17,00 Koncert z płyt; 17.40 „Jak zorganizowano w Wiedniu pomoc społeczną nad młodzieżą bezrobotną" — wygłosi p. J. Ryngma nowa 18,00 Odczyt dla maturzystów „Prusy Wschodnie a Polska" wygłosi prof. H. Mościcki; 18,25 Muzyka lekka 19,00 Rozmaitości; 19,20 Skrzynka poczt. rolnicza 19,30 Kwadrans literacki — opowiadanie egzotyczne C. Strasze wicza pt. „Na śniegu dojrzewa ryż". 20,00 Koncert „Powitanie wiosny" 21,15 Wiadomości sportowe; 21,25 Koncert ze Lwowa; 22,15 Na widnokręgu; 22,30 Muzyka taneczna z płyt. — 22,40 Odczyt w języku nowogreckim W. Sieroszewskiego pt. „Józef Piłsudski"; 23,00 Kom. Meteor. 23,05 Muzyka taneczna.

Czwartek, dnia 23. marca

Warszawa 12, 10 Płyty; 12,35 Koncert szkolny z Filhm. (Mozart, Beethoven, Schumann, Schubert, Saint — Saens) 15,25 Płyty (Recytacje) 15.50 Muzyka lekka; 16,25 Francuski; 16,40 odczyt 17,00 Recital śpiewaczy; 17,40 odczyt 18,00 odczyt dla maturzystów (historja) 18,25 Muzyka lekka. 19,45 Wstęp do koncertu z Wiednia 20,05 Transmisja z Wiednia. Utwory Bruckner (Symfonja 9, Te Deum) 21,45 Słuchowisko „Pigmaljon" 22,45 Płyty 23,00 Muzyka taneczna

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 21 III. 1933 r.

	Tranzakcje Kupno
WALUTY.	
Dolary St. Zjedn.	—
DEWIZY.	
Belgja	—
Gdańsk	174,30—173,87
Bukareszt	—
Holandja	359,85—359,95
Kopenhaga	—
Londyn	30.60—30.46
Nowy York	8,91—8.89
Nowy York telegr.	8.92—8,90
Paryż	35,05—34,96
Praga	26,48—26,42
Sztokholm	—
Szwajcarja	172.45—172.02
Włochy	45,95—45,73
Berlin (w obrotach nieofic.)	212,35

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 21 III 1932 r.

Żyto	—
Pszenica	34,00—35,00
Jęczmień	—
„ zwycz prz.	—
Owies pastewn.	12,00—12,50
Mąka żytnia 65%	—
„ pszenna 65%	—
Otręby żytnie	—
„ pszenne	—
„ grube	—
Ziemniaki jadalne białe	2,10—2,40
„ czerwone	—
Saradela	12,25—13,25

Kto wygrał?

Warszawa, 22. 3. (PAT). W 11-tym dniu ciągnienia V klasy 26-tej Polskiej Loterji Państwowej:

15.000 zł. padło na numer 3.947.
10.000 zł. na nr. 77.416,
5.000 zł. na nr. 28.031.

Zapisy na członków Giełdy Zbożowo Towarowej w Bydgoszczy

Komitet Organizacyjny Giełdy przypomina sferom zainteresowanym a to firmom handlowym, przemysłowym, gospodarstwom rolnym — oraz organizacjom konsumentów, że *z dniem 31 marca* rb. upływa termin składania wniosków o przyjęcie na członka Giełdy.

Po tym terminie bowiem zwołane zostanie zebranie organizacyjne celem wyboru władz Giełdy a w szczególności rady giełdowej, której członkowie w myśl statutu i ustawy są zatwierdzani przez Pana Ministra Przemysłu i Handlu.

Jednocześnie Komitet podaje do wiadomości ustalone opłaty dla członków Giełdy, które wynoszą wpisowe zł. 20 (dla członków innych gield krajowych zł. 10) opłaty członkowskie roczne: dla członków kurji rolniczej i konsumentów zł. 60; dla członków kurji przemysłowej: a) 90 zł. przy zdolności przem. do 30 ton b) 120 zł. przy zdolności przem. do 50 ton; c) 150 zł. przy zdolności przem. ponad 50 ton; dla członków kurji handlowej: a) 150 zł. dla I kategorji świad przem. b) 120 zł. dla II kat. świad. przem.; c) 90 zł. dla pozostałych kategoryj.

Zmiany w administracji

Jak się dowiadujemy, starosta powiatowy w Kościerzynie p. Graff ma być niebawem przeniesiony na inne stanowisko.

Smutny epilog żartów na jeziorze

Jezioro Gałęźno pod Kościerzyną było w sierpniu ub. roku widownią zajścia, które zakończyło się tragiczną śmiercią 16 letniego Herberta Stobińskiego.

Stobiński w towarzystwie swego kolegi Sikory Klemensa jeździł łódką po jeziorze w chwili, gdy znajdowali się w odległości około 17 mtr. od brzegu, przypłynął do łódki 25 letni Cylkowski Franciszek z Kościerzyny urzędnik kolejowy, wołając: „nie puścić Stobińskiego, ja go nauczę płynąć po amerykańsku". Stobiński zaczął wówczas prosić, by dano mu spokój, gdyż nie umie pływać, Cylkowski jednak nie reagował na to i wszedł do łódki, przyczem łódka się przechyliła i poczęła tonąć.

Wówczas wszyscy trzej wskoczyli do wody, a ponieważ Stobiński nie umiał pływać Cylkowski dopłynął do niego w zamiarze ratowania go. Stobiński uchwycił Cylkowskiego obu rękami za głowę, przez co udaremnił nie tylko pływanie lecz również i ratowanie. — Cylkowski odepchnął tonącego, by siebie ratować, a tymczasem Stobiński zanurzył się momentalnie i utonął.

Cylkowski został oskarżony o spowodowanie śmierci z niedbalstwa, a sąd okręgowy w Chojnicach na sesji wyjazdowej 11 stycznia br. w Kościerzynie zasądził go na 6 miesięcy więzienia, darowując karę jednocześnie na podstawie amnestji.

Wskutek wniesionego odwołania odbyła się w ub. poniedziałek ponowna rozprawa w Sądzie Apelacyjnym w Toruniu. Sąd po ponownie przeprowadzonej rozprawie wyrok pierwszej instancji w całości zatwierdził.

Sądził sędzia Kolarz, oskarżenie popierał wiceprokurator Poleski.

Aresztowanie oszusta matrymonjalnego w Chojnicach

Ubiegłej soboty policja w Chojnicach przytrzymała niejakiego 37 letniego Włodzimierza Chmielewskiego pod zarzutem oszustwa matrymonjalnego.

Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, iż Chmielewski przyjechawszy do Chojnic zawarł znajomość z pewną młodą niewiastą i po kilku dniach oświadczył się o jej rękę. Po kilku tygodniach Chmielewski wyłudził od narzeczonej biżuterję wartości około 1400 zł. i gotówkę 15 zł. na podróż do Warszawy celem wydobycia potrzebnych papierów do zawarcia ślubu.

Chmielewski nie pojechał jednak do Warszawy, a udał się do Bydgoszczy, gdzie większą część biżuterji zastawił w lombardzie. Po powrocie do Chojnic Chmielewski powiedział narzeczonej o pozostawieniu biżuterji w lombardzie, a zawiadomiona o manipulacjach policja zajęła się bliżej osobą p. narzeczonego.

W toku dochodzeń ustalono, że Chmielewski jest człowiekiem żonatym. Oszusta odstawiono do dyspozycji władz sądowych w Chojnicach.

Niepotrzebne utrudnienia

Nie umiem marzyć bez papierosa, nie umiem bez niego skupić uwagi, natężyć myśli. Ha, trudno! Jestem nałogowym palaczem.

Gdybym był odosobniony niezaprzątałbym tem niczyjej uwagi. Ale takich jak ja jest miljony, mamy prawo domagać się zniesienia krępujących nas, miljony, zakazów.

Czy wejdę do instytucji państwowej, do banku, urzędu skarbowego, czy wreszcie do kina...

A propos. Kino. W najbardziej fascynujących momentach nieraz sięgałem mechanicznie do kieszeni po papierosa. Przypominałem sobie oczywiście, że palić w kinie nie wolno Bezradnie opuszczam rękę, rezygnuję z papierosa, jestem zły, i zanim się zdążę uspokoić, mija piękny fragment obrazu. Dziwny niepokój, żal, za te bezsensowne zakazy nie opuszcza mnie już do końca seansu. Tracę drogą chwilę rozrywki.

Dlaczego? Czy nie mógłbym paląc spokojnie papierosa, — tak jak to wolno każdemu innemu europejczykowi, — z uśmiechem zadowolenia patrzeć na ekran... Czy niemam prawa do całkowitego wykorzystania wolnej od ciężkiej pracy, chwili? Czy nie są grubo przestarzałe zakazy, odnoszące się zapewne do czasów, kiedy siedziało się w drewnianych szopach i nosiło się w kieszeniach celuloidowe grzebyki...

Tak jakoś ludzie źle to życie urządzają Dosyć mamy chyba kłopotów nieuniknionych. A tu jeszcze — niepotrzebne utrudnienia. przeszkody, gdyby za naszymi plecami stał ktoś. kto stale myśli o tem jakby to ludziom utrudnić życie.

Przykre to i nie celowe.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 24 marca o godzinie 12 sprzedawać będę na składnicy u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: 6.000 doniczek 20 cm. oszacowanych na łączną sumę 600 zł. Przedmioty oglądać można na miejscu w czasie wyżej oznaczonym.

(—) Rzymyszkiewicz, komornik Sądu Grodzkiego, rewiru V. w Toruniu.

UCHWAŁA. W sprawie odroczenia wypłat firmy Biuro Techniczne Eugenjusz Siwiec w Toruniu postępowanie zapobiegawcze umarza się z uwagi na upływ terminu odroczenia wypłat. 1502

Zlec. Nr. 176/X. 5 N. 7/32

Toruń, dnia 3 stycznia 1933 r.

Sąd Grodzki.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 23 marca 1933 roku sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 14 przy ul. Gdańskiej 76 we firmie Herzke: 10 wozów ciężarowych, 6 ciężkich koni roboczych z półszorami i 2 platformy oszacowanych na łączną sumę 7.100 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Zlec. Nr. 492/VIII 1506

Stężycki, komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, I. rewiru.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 23 marca 1933 roku sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 10,30 przy ul. Gdańskiej 24 we firmie Butowski na rachunek osoby trzeciej: 1 samochód półciężarowy marki „Ford" z urządzeniem na podwójnych kołach w tylnej części, oszacowany na sumę 2.000,— zł., który można oglądać w dn. licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej wyznaczonym.

Zlec. Nr. 490/VIII 1508

Stężycki, komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, I. rewiru.

Ogłoszenie.

W sprawie postępowania dotyczącego układu zapobiegawczego co do majątku firmy Przemysł Drzewny Hermann Schütt w Czersku wyznacza się po myśli art. 52 rozp. o nadzorze sądowym ponowny termin do ogólnego zebrania wierzycieli na dzień **1 kwietnia 1933 r. o godzinie 10 przed południem** w niżej podanym Sądzie, pokój nr. 12, celem powzięcia uchwały w przedmiocie proponowanego układu zapobiegawczego.

Porządek rozprawy:

1) Sporządzenie listy w obecności wierzycieli;
2) Sprawdzanie nadzorów sądowych;
3) Odczytanie propozycyj układowych;
4) Dyskusja nad propozycjami;
5) Wnioski, poprawki i uzupełnienia co do warunków układu;
6) Głosowanie z listy obecności.

3. L. 1/32 1488

Czersk, dnia 18 marca 1933 r.

Sąd Grodzki.

Dom

w Gdańsku, 5 min. od dworca gł., 3 piętr., 7 mieszkań, z tych sześć 3 pokojowych, z powodu ureg. spadku do sprzedania. Cena 20.000 gld. hipot. ca 4000 gld. reszta do wypłacenia przy zapisie. Zgłoszenia p. A. Z. 100 do Redakcji „Gazety Gdańskiej" Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. 1492

Ogród

warzywny 800 m², nadający się na budowę wydzierżawię Toruń, Krasińskiego 36/40. 1484

Zgubiony

dowód osobisty na nazwisko Helena Scheunemann wystawiony przez magistrat miasta Bydgoszczy unieważniam. 1490

OGŁOSZENIE.

Na podstawie art. 25 rozp. P. R. z dnia 16. II. 1928 roku (Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 202) o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli Magistrat m. Bydgoszczy podaje niniejszem do publicznej wiadomości o przystąpieniu do sporządzania szczegółowych planów zabudowania, obejmujących:

1) tereny na Wilczaku należące do Tow. „Czerwonego Krzyża" w granicach pomiędzy ulicą Jary, cmentarzem ewangielickim, polem ćwiczeń 16 p. uł., torem kolejowym Bydgoszcz—Inowrocław, posiadłością p. J. Stranza i „Zjednoczonych Cegielni";
2) tereny leśne, leśnictwa „Bocianowo" wzdłuż szosy Gdańskiej w granicach pomiędzy ul. Północną i Szkołą Podchorążych, a torem kolejowym na południe od Stacji pomp wodociągów miejskich;
3) blok między ulicami Kordeckiego, Dolina, Miedza i Św. Trójcy;
4) tereny na południe od. ul. Senatorskiej na północny wschód od nowego szpitala miejskiego, należące do p. Frankensteina;
5) blok między ulicami Kąpielową, Czerską, Zakątek i Niecałą na Jachcicach.

Z treścią projektu szczegółowych planów zabudowania wymienionych terenów interesowani mogą zaznajamiać się w Wydziale VIII. (Urząd Budownictwa Naziemnego), Magistrat przy ul. Jana Kazimierza Nr. 5, I. ptr. **w okresie od dnia 22 marca do dnia 7 kwietnia 1933 roku** w godzinach od 8 do 13 codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

W okresie od dnia 8 kwietnia do 23 kwietnia 1933 roku interesowani mogą zgłaszać do wspomnianego Urzędu wnioski, dotyczące wyżej wspomnianych planów zabudowania.

Zlec. Nr. 268/VIII 1496

Bydgoszcz, dnia 20 marca 1933 roku.

(—) Inż. arch. Raczkowski, Radca budownictwa.

Dr. med. T. Niemojewski przeniósł przyjęcia chorych w Warszawie z ul. Litewskiej Nr. 3 na ulicę Koszykową Nr. 1 (róg Al. Ujazdowskiej.)

PRZETARG PRZYMUSOWY nieruchomości w Murawkach i w Wielkich Koszelewach położonej i w księdze wieczystej Wielkie Koszelewy wykaz 253 na imię Adama Naguszewskiego, rolnika w Wielkich Koszelewach zapisanej, odbędzie się w drodze egzekucji dnia 19 maja 1933 roku o godz. 10 przed podpisanym Sądem, pokój 25.

3. K. 4/31 752

Działdowo, dnia 23 lutego 1933 r.

Zlec. Nr. 258/GR. Sąd Grodzki.

Okazja!

Sprzedam korzystnie: fortepian, salon stylowy, cykl krajobrazów, oryginały malarza Brochockiego, masarz elektryczny, lorneta pryzmatyczna, baryton, lustra, obrazy, zegary, maszyny do szycia, rowery, płaszcze i dętki rowerowe, urządzenie sklepowe, sypialkę malowaną na dąb, oddzielne szafy, łóżka, stoły, krzesła, futra: piżmowce szopy i inne, garderobę, obuwie i wiele innych przedmiotów. 735

„Sklep Okazyjny"

ul. Groblowa Nr. 3, obok Rybnego Rynku, Grudziądz

Zgubiony

dowód osobisty na nazwisko Therese Kaschel, wystawiony przez wójtostwo Kielno, starostwo powiat morski unieważniam. 1491

Biuro

duże, jasne ubikacje z centr. ogrzew. i mieszkanie 3 pokojowe w oficynie przy ul. Król. Jadwigi 20, I. p. do wynajęcia od 1. kwietnia br. Gustav Weese, Toruń, 1461

Szkoła tańców

Janiny Werny wyucza szybko tańczyć. Toruń, ul. Prosta 22. 1503

Pan

na stanowisku, z najlepszych kół, majętny kawaler, szuka szczerej przyjaźni ze zgrabną, ładną i zacną panią w wieku do 30 lat, z poważnej katol. rodziny w Gdańsku lub najbliższej okolicy zamieszkałej w celach towarzyskich lub ożenku. Dokładne oferty z fotografją możliwie w języku niem. do administracji „Gazety Gdańskiej" pod nr. 1740. Anonimy bezcelowe. 1493

Pianino

krzyżowe jak nowe sprzedam tanio. Toruń, Kazimierza Jagiellończyka 8, drugie wejście, parter prawo. 1504

Poszukuje ucznia

Dom Handlowy w Toruniu od zaraz. — Adres wskaże „Dzień Pomorski" Toruń. (1505

Pluskwy

Karaluchy, wytępia momentalnie, nowowynaleziony płyn „Gazolit" (1509

3 pokoje

i kuchnia, wszelkie wygody do wynajęcia. Toruń, Bydgoskie Przedmieście, ul. Słowackiego 80. 1498

Zdolna

ekspedjentka tylko z branży konfekcyjnej oraz uczeń mogą się zaraz zgłosić. Kaczmarek, Toruń, Szewska 12. 1499

2—3 pokoi

umeblowanych ewentl. z kuchenką gazową, koło parku, z balkonem, łazienką, usługą dla bezdzietnych. Adres wskaże „Dzień Pomorski" Toruń. 1500

Dom

z ogrodem i parcela budowlana na sprzedaż. Toruń-Mokre Staszica 5. 1501

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 24 marca br. sprzedam w Gordonowie i Wydrznie: 5 gęsi, 11 kaczek, 12 prosiąt, jałówkę i lustro. Zbiórka licytantów o godz. 9 przed oberżą Działaka we Wydrznie. W Szembruku: 27 kaczek, 5 warchlaków, 4 maciory, 2 tuczniki, 12 prosiąt, knur, 4 gęsi, krowę, 4 jałówki, 2 bryczki, sanie, 2 p. uprzęży, beczkę do wody, dubeltówkę i sztucer. Zbiórka licytantów o godz. 12 przed oberżą p. Weicherta. O godz. 14 w Gardeji u p. Paczkowskiego: 82 ctr. żyta w słomie. O godz. 15 w Kalmuzach u p. Kempki: 35 kur, 9 indyków, 9 kaczek, 4 gęsi i 12 perliczek. Dnia 25 marca 1933 roku sprzedam w Grudziądzu o godz. 10 przy ul. Tuszewskiej Grobli 54: 18 wag. O godz. 11 przy ulicy Św. Wojciecha 24: lustro, 2 p. firan, biurko, kwietnik, 2 nocne stoliki i bieliźniarkę. 751

Józef Kowalski, komornik Sądu Grodzkiego, Rew. III. w Grudziądzu.

Pierwszorzędne pianino

(marki Zimerman) jak nowe tanio na sprzedaż. Wiadomość: „Dzień Grudziądzki".

10.000 Kg.

dobrze przezimowanych **kartofli** jadalnych żółtomięsnych — Industrja — sprzeda Cukrownia Chełmża. 1459

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ____________________

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „GAZETA GDAŃSKA", „DZIEŃ BYDGOSKI" **na II. kwartał 1933 r.** i proszę należność — **zł. 10.17** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ____________________

Miejscowość ____________________ Poczta ____________________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 10.17** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „GAZETA GDAŃSKA", „DZIEŃ BYDGOSKI", **za II. kwartał 1933 r.** potwierdzam.

____________________ dnia ____________________

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ____________________

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „GAZETA GDAŃSKA", „DZIEŃ BYDGOSKI" **na miesiąc kwiecień 1933 r.** i proszę należność — **zł 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ____________________

Miejscowość ____________________ Poczta ____________________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 3.39** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA" MORSKA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „GAZETA GDAŃSKA", „DZIEŃ BYDGOSKI", **za miesiąc kwiecień 1933 r.** potwierdzam.

____________________ dnia ____________________

*) Niestosowne przekreślić.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Reichstag z pod znaku swastyki przy pracy

pod hasłem „walki o honor i wolność"

Berlin, 22. 3. (PAT). Wczorajszy dzień w Niemczech miał przebieg niezwykle uroczysty. Tak Berlin, jak i prowincje przybrały odświętny wygląd. Domy były przybrane flagami. Instytucje publiczne, biura i szkoły zamknięte.

Około godz. 10 w Poczdamie przed kościół garnizonowy przybył **prezydent Hindenburg** witany wszędzie owacyjnie wraz z członkami rządu. Przybyli również posłowie Reichstagu i sejmu pruskiego oraz liczni przedstawiciele władz.

Po nabożeństwach, odprawionych w kościele ewangielckim i katolickim o godz. 11,30 **prezydent Hindenburg dokonał otwarcia parlamentu** i wygłosił przemówienie, nawiązując do wyrażonego przez naród zaufania dla rządu, który powołał Hindenburg.

Po przemówieniu Hindenburga **Hitler odczytał deklarację rządu, nawiązując do historji Niemiec i ich niezwykłej siły żywotnej narodowej.**

W swojej deklaracji kanclerz Hitler **złożył hołd prezydentowi Hindenburgowi, jako żywemu świadkowi trzech okresów walki o przyszłość Niemiec i symbolowi niezniszczalnej siły żywotnej narodu.**

Następnie Hindenburg złożył **wieńce laurowe na grobach Fryderyka Wilhelma I. i Fryderyka Wielkiego,** poczem na placu odbyła się **defilada wojskowa** przy udziale Reichswehry, Stahlhelmu, oddziałów szturmowych i organizacyj byłych kombatantów.

Berlin, 22. 3. (PAT). Biuro Wolfa komunikuje, **że kanclerz Hitler i minister Goebbels nie wzięli udziału** w uroczystej mszy św., odprawionej w poczdamskim kościele katolickim. Nieobecność ich motywowana jest stanowiskiem episkopatu katolickiego wobec narodowych socjalistów, których, jak oświadcza komunikat, uznano za **niegodnych sakramentów.**

Berlin, 22. 3. (PAT). Gmach Opery Krolla w którym obraduje Reichstag, od południa otoczono szeregiem kordonów policyjnych. — U wejścia i wewnątrz budynku pełnili służbę agenci policyjno-kryminalni, którzy przeprowadzali **ścisłą kontrolę wszystkich posłów.** — Widać było również **umundurowanych szturmowców.** Przedstawiciele prasy u wejścia do gmachu **poddawani byli osobistej rewizji w poszukiwaniu broni. Wewnętrzna** widownia gmachu opery odpowiednio została przerobiona na na salę posiedzeń. W **loży dla korpusu dyplomatycznego zasiadł m. in. również BYŁY KRONPRINZ.** Na tle kurtyny widniał OLBRZYMICH ROZMIARÓW SZTANDAR HITLEROWSKI ZE SWASTYKĄ, którym **zastąpiono pierwotnie umieszczone na tem miejscu godło Rzeszy w postaci wielkiego czarnego orła.** Po obu stronach **zwisały flagi o barwach czarno biało czerwonych.**

Więcej niż połowę foteli zajmowali **członkowie frakcji narodowo-socjalistycznej, którzy przybyli w mundurach brązowych lub czarnych.** Socjaldemokraci zajęli skrajne rzędy na lewizy. Wiele miejs,c przeznaczonych dla posłów socjaldemokratycznych było pustych. **Dla komunistów miejsc zupełnie nie przewidziano. Hitler wraz z innymi członkami gabinetu zasiadł na ławach poselskich.**

Wczorajsze konstytuujące posiedzenie nowego Reichstagu trwało zaledwie 25 minut. — Obrady zagaił Goering, komunikując, że przywódcy frakcyj postanowili wbrew dotychczasowemu zwyczajowi poruczyć otwarcie obrad **nie najstarszemu z posłów, lecz dotychczasowemu przewodniczącemu izby.** Przedstawiciel socjaldemokratów Vogel zgłosił **wniosek o natychmiastowe wypuszczenie na wolność uwięzionych dotychczas 9 posłów socjal-demokratycznych.** Wniosek ten przekazano komisji regulaminowej.

Zkolei izba przystąpiła do **wyboru prezydjum.** Na przewodniczącego Reichstagu obrany został ponownie Goering, wiceprzewodniczącymi centrowiec Esser, niemieckonarodowy Graef i narodowy i narodowy socjalista Cerner. Obejmując przewodnictwo, Goering wygłosił przemówienie, w którem podkreślił m. in. **symboliczne znaczenie uroczystości w Poczdamie.** DUCH TEGO POCZDAMU — oświadczył mówca — DAŁ NIEMCOM SIŁY DO STAWIENIA OPORU CAŁEMU ŚWIATU PRZEZ 4 LATA WOJNY. Wśród oklasków na ławach stronnictw rządowych Goering zwrócił się do **kanclerza Hitlera,** mówiąc że naród niemiecki winien mu WDZIĘCZNOŚĆ ZA PRZYWRÓCENIE DAWNYCH HASEŁ WALKI O HONOR I WOLNOŚĆ.

Następne posiedzenie wyznaczono na czwartek popołudniu. Na porządku dziennym figuruje zmiana regulaminu obrad, **ekspose** kanclerza Hitlera i drugie czytanie ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla rządu Rzeszy. Odnośny projekt zgłoszony został w formie wniosku narodowych socjal.

Otwarcie filtrów szybkobieżnych dla Warszawy

w obecności p. Prezydenta Rzplitej

Warszawa, 22. 3. (PAT) W dniu wczorajszym odbyło się **uroczyste poświęcenie i uruchomienie zakładów filtrów pośpiesznych.**

W **uroczystości tej wzięli udział** wiceminister **Korsak,** przedstawiciele władz administracyjnych z wicewojewodą Ołpińskim, — władz samorządowych z prezydentem miasta **Słomińskim,** przedstawiciele poszczególnych dyrekcji przedsiębiorstw miejskich z byłym ministrem **Kuehnem** oraz zaproszeni goście.

Uroczystość **zaszczycił swoją obecnością pan Prezydent Rzeczypopolitej Ignacy Mościcki.** W chwili przybycia pana Prezydenta RP w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego orkiestra odegrała hymn narodowy.

Po powitaniu p. Prezydenta przez przedstawicieli władz samorządowych, krótkie przemówienie wygłosił przewodniczący zarządu wodociągów i kanalizacji **inż. Koerner, który podkreślił** znaczenie **nowych szybkobieżnych filtrów dla ludności miasta** Warszawy, która od dnia dzisiejszego zaopatrzona będzie w wodę w dostatecznych ilościach nawet w miesiącach największego jej spożycia. Obecny zakład jest **jednym z największych tego rodzaju** w **Europie.**

Następnie p. Prezydent Rzplitej oraz zebrani goście udali się do hali filtrów, gdzie ks. Wyrębowski **dokonał poświęcenia zakładu.** Po tej uroczystości goście zwiedzili filtry. — P. Prezydenta Rzplitej oprowadzali kierownicy zakładów.

Cicha walka pod ziemią o chleb

(o) Warszawa, 22. 3. (tel. wł.) Z Sosnowca donoszą: **Sytuacja na kopalniach „Klimontów" i „Mortimer" nie uległa wczoraj zmianie. Gornicy pozostają nadal pod ziemią.** Na teren Zagłębia Dąbrowskiego przyjechał wczoraj **wojewoda kielecki Paciorkowski,** aby osobiście wybadać wytworzoną sytuację.

Dowiadujemy się, że nawet w wypadkach, gdyby sytuacja nie została ostatecznie rozwiązana w kierunku normalnego zatrudnienia górników, to **zarówno robotnicy jak ich rodziny będą mieli zapewnioną pomoc.**

Awantury antyżydowskie w Grajewie

(o) Warszawa, 22. 3. (tel. wł.) Przedwczoraj w Grajewie (woj. białostockie) członkowie OWP urządzili **ekscesy antyżydowskie.** Wybito szereg szyb w sklepach i mieszkaniach żydowskich, m. i. 4 szyby **w domu modlitwy.**

Agitatorzy OWP chcąc wykorzystać odbywający się w tym dniu jarmark, usiłowali **podburzyć wieśniaków,** którzy jednakże zachowali spokój.

Kilku sprawców ekscesów zostało ujętych i skazanych przez starostę powiatowego w drodze administracyjnej na karę od 7 do 28 dni bezwzględnego aresztu.

Defraudant grosza publicznego przed sądem w Warszawie

(o) Warszawa, 22. 3. (tel. wł.) Wczoraj rozpoczął się w Sądzie Okręgowym **proces przeciw inż. Ruszczewskiemu o nadużycia budowlane na stanowisku kierownika wydziału budowlanego** w Ministerstwie Poczt i Telegrafów.

Na rozprawę powołano przeszło 100 świadków. **Wczorajszy dzień procesu wypełniony był odczytywaniem aktu oskarżenia.**

Stosunki domowe w tragicznej willi brzuchowickiej

13 dzień procesu Gorgonowej

Kraków, 22. 3. (PAT). W 13-tym dniu rozprawy w procesie Gorgonowej zeznawali dalej świadkowie, mający oświetlić stosunki **domowe w domu Zaremby** w czasie przed zbrodnią w Brzuchowicach.

Pierwszy zeznawał **inż. Tolett.** Świadek poznał oskarżoną na wiosnę roku 1930. Uważał ją zrazu za **żonę Zaremby** i dopiero później dowiedział się, że tak nie jest. Słyszał **o naprężonych stosunkach domowych, których powodem oskarżonej była śp. Lusia.** Świadek Zarembę cenił wysoko i uważał go za człowieka **inteligentnego i uzdolnionego** artystycznie lecz **lekkomyślnego,** wskutek związania się z Gorgonową. Sam Zaremba zeznał świadkowi, że jest to wielką **tragedją jego życia,** że Gorgonowa nie umiała przywiązać do siebie dzieci. W czasie pobytu Lusi w Rymanowie Zaremba otrzymywał prawie codziennie **listy od Lusi,** które odczytywał ze łzami w oczach. Stosunki domowe stawały się coraz bardziej naprężone. Po aresztowaniu Zaremby w związku z katastrofą budowlaną, **Lusia urządziła świadkowi wielką awanturę za ułatwienie Gorgonowej odwiedzenia Zaremby.** Gorgonowa miała ze świadkiem rozmowę w cukierni, w której żaliła się i mówiła o listach, pisanych umyślnie, by ją poróżnić z Zarembą. Świadek **uważał zabieranie listów prywatnych Gorgonowej przez Lusię za nietaktowne.** — Wypowiedział ten pogląd wobec Zaremby. Wobec skarg Gorgonowej na rzekomy stosunek Zaremby ze Steinówną, **Zaremba dał świadkowi słowo honoru, że go nic ze Steinówną nie łączy.** Po katastrofie w Brzuchowicach świadek odniósł wrażenie, że Zaremba broni Gorgonowej.

Zkolei zeznawał **świadek Kisiakiewicz** budowniczy i właściciel nieruchomości we Lwowie. Świadek zna Zarembę od lat 20. Opowiada o stosunkach domowych po wejściu w rodzinę Zaremby Gorgonowej. Oskarżona **użalała się przed nim na Lusię,** twierdziła, że ma ona rozsiewać plotki, że ma kochanków i wykrada listy. **Lusia gospodarowała sama** we Lwowie i mówiła świadkowi, że obecnie **prowadzi dom za 6 zł dziennie, podczas gdy pani Rita potrzebowała 20 zł.** Zaremba wynajął w domu świadka mieszkanie, z którego Lusia była bardzo zadowolona, mówiąc, że **nareszcie pozbędzie się pani Rity.** Świadek był w pierwszy dzień świąt w Brzuchowicach, przyczem odniósł wrażenie, że nastąpiła poprawa w stosunkach między Zarembą i Gorgonową. Po przybyciu po zbrodni do Brzuchowic, świadek zauważył, że Gorgonowa **ma ranę ciętą na ręce.** Oskarżona wyjaśniła mu, że zraniła się, rozbijając szklankę, niesioną z kuchni do jadalni. W toku pytań, zadawanych, tenże świadek zeznaje, że oskarżona prosiła go, by wymógł dla niej od Zaremby pewien czas, a wówczas opuści jego dom, przyczem miała grozić, że w przeciwnym razie ZASTRZELI ZAREMBĘ, JAK PSA.

W dalszym ciągu wywiązuje się GWAŁTOWNY ZATARG SŁOWNY między Gorgonową a świadkiem, któremu oskarżona **zarzuca kłamstwo.** Obelżywe wyrażenie miało się odnosić nie do Lusi, lecz do Bekerówny, zaś wyrażenie, **że** coś się niedługo stanie **tłumaczy zamiarem odebrania sobie życia.**

Kara za zniesławienie b. wojewody pomorskiego

Red. Niemojewski skazany na 7 miesięcy aresztu

(o) Warszawa, 22. 3. (tel. wł.) Wczoraj w Sądzie Okręgowym zapadł **wyrok w procesie przeciw Andrzejowi Niemojewskiemu, redaktorowi „Myśli Niepodległej" oskarżonemu o zniesławienie w szeregu artykułów** b. wojewody **pomorskiego Lamota.** Mocą tego wyroku **Niemojewski skazany został na 7 miesięcy aresztu,** zredukowanego na podstawie amnestji do 3 miesięcy i 15 dni. Pozatem skazany został oskarżony na **grzywnę** w wysokości 2.132 zł. oraz poniesienie kosztów sądowych.

Sąd w motywacji wyroku orzekł, że wina oskarżonego została udowodniona, iż w szeregu artykułów dopuścił się on zniesławienia b. wojewody Lamota, twierdząc, że okłamywał ministra spraw wewnętrznych w związku ze zmianą nazwiska Wrona na nazwisko Lamot. **Wymierzając karę aresztu Sąd miał na uwadze wysoką krzywdę moralną, wyrządzoną b. woj. Lamotowi jak również szkodzenie Rzeczypospolitej przez rzucenie zniesławień na wysokiego jej urzędnika, desygnowanego na specjalnie odpowiedzialne stanowisko,** co skrupulatnie podchwyciła wroga nam opinja zagraniczna.

Od wyroku odwołał się zarówno prokurator jak i obrońca.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3.
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, l. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Bronisław Jędrzejczak, Inowrocław, plac Kasprowicza 4a.
Redaktor odpowiedz. na Grudziądz, Józef Stanaub Grudziądz, Rynek 10/11
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska" „Dzień Grudziądzki" „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu